

Piątek 13. stycznia 1928.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 23-90.

Administracji 26-77. — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Piekąca sprawa. --- Rozłam w bloku mniejszości nar. -- Świadkowie napadu na Nowaczyńskiego -- prowokatorami.

PIERWSZE POSIEDZENIE SEJMU GDANSKIEGO.

Gdańsk, 11 stycznia. (Pat-Radio). Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego Sejmu gdańskiego. Przewodniczącym sejmu wybrany został socjaldemokrata Spill, pierwszym wiceprez. nacjonalista niemiecki dr. Bogdan, drugim wiceprez. przewodniczącym centrowiec Neubauer. Następnie posiedzenie Sejmu odbędzie się 18 bm. Na posiedzeniu tem nastąpi wybór 14 senatorów parlamentarnych.

NIEMIECKI PLAN KOLONIZACJI KRESÓW WSCHODNICH.

Bytom, 1 stycznia. (AW.) Rząd niemiecki przygotowuje zakrojony na szeroką skalę plan kolonizacji swych kresów wsch. Rząd Rzeszy ma na ten cel wyasygnować rocznie 50 milj. marek niem.

Przeważnie będą osiedlani rolnicy z zachodnich prowincji Rzeszy. Osadnicy otrzymają bezodsetkowy kredyt na urządzenie, który zaczyna spłacać w 6 roku po osiedleniu z odsetkami w wysokości 15 procent.

GLÓD W DALMACJI.

Belgrad, 11 stycznia. (AW.) Według otrzymanych tu informacji w prowincjach dalmatyńskich na skutek trudności transportowych panuje głód. W kilku miejscowościach stwierdzono wypadki śmierci głodowej.

„IZWIESTJA” O MOWIE MIN. ZALESKIEGO.

Moskwa, 11 stycznia. (Pat-Radio) Organ rządowy „Izwestja” nazywa ekspozycję ministra Zaleskiego przemówieniem wigilijnym. Dzieciutek zaznacza, że optymizm polskiego ministra w sprawie stosunków polsko-litowskich jest nieuzasadniony wobec niejednoznacznych oświadczeń Waldemarasa w kwestji Wilna, już po ostatnich naradach genewskich. Względnie dobre stosunki Polski z Niemcami są zasługą raczej finansów amerykańskich, dążących do zachowania rynku polskiego dla Niemiec. Co do traktatu o nieuzgodnieniu z Związkiem Sowieckim, to rząd sowiecki nie mógł się zgodzić, aby zawarcie jego miało być uzależnione od uprzedniego zawarcia podobnych traktatów z państwami

Nowa katastrofa w Berlinie.



Nie przebrzmiały jeszcze echa katastrofy zawalenia się domu przy Lindner Allee w Berlinie, gdy wydarzył się tam nowy wybuch, o którym donosiliśmy w „Wiek Nowym”. Tym razem nieszczęście stało się w pewnej willi w Dahlem, mieszczącej pracownię chemiczną, która była przyczyną wybuchu. — Jak śledztwo okazało, w willi urządzona była tajna fabryka materiałów wybuchowych dla celów wojennych. W piwnicy willi znaleziono 8 beczek materiałów wybuchowych, płaszcze stalowe bomb lotniczych i bomby bez zapalników. Policja aresztowała współwłaściciela willi, gener. konsula Weingartnera za wykroczenie przeciw ustawie o fabrykacji materiałów wybuchowych i spowodowanie śmierci 2 osób, które zginęły pod gruzami willi. — Rycina nasza przedstawia dom, który został zupełnie zburzony.

bałtyckimi. — Jest rzeczą znamienne, że oficjalny komentarz sowiecki pomija mileżniem sprawę klauzuli arbitrażu, która szeroko omówił minister Zaleski.

OTWARCIE GROBOWCA TUTANKHAMENA.

Kair, 11. stycznia. (AW) W asystencji szeregu przedstawicieli władz i instytucji naukowych otwarto świeżo 4 komorę grobowca Tutankhamena, przyczem okazało się, iż znajdujące się w niej przedmioty były w wielkim nieporządku, powywracane i porozrzucone wobec czego istnieje przypuszczenie, że wkrótce po pochowaniu zwłok grobowiec został na

wiedzony przez złodziei, których jednak musiał ktoś spłoszyć. W komorze znaleziono królewskie łożo małżonki Tutankhamena, w którego nogach znajduje się wspaniała statua lwa. Znaleziono również wachlarz ze strusich piór i wielką drewnianą skrzynię wypełnioną pod brzoję małymi posążkami, które według obyczaju wkładano zmarłym do grobów. Znaleziono również polkoliste kosze wypełnione żywnością m. i. kosz z daktylami, które zachowały się zupełnie dobrze. Natomiast nie znaleziono w grobowcu niestety żadnych pismnych dokumentów ani też papyrusów.

Rząd wobec wyborów.

Udział w wyborach. — Rząd, wybory i demokracja. Wybory a mniejszość. — Szanse wyborcze rządu.

Jest to rzecz, aż nazbyt widoczna i nie ma się nad tem co bliżej rozwodzić, że rząd obecny „robi wybory”, nie pozostaje wobec nich obojętnym. Było to już widocznym od zamachu majowego i jest jego logiczną konsekwencją. Skoro bowiem zamach ten skierowany był przeciwko rządzeniu państwem, to byłoby absurdem puścić wybory na swobodne wody, tak, żeby znowu te partie ewentualnie doszły do głosu i pokusiły się o uchwycenie steru rządów.

Nie można bowiem sprawy stawiać tak, jak niektórzy publicyści obozu „mającego”, którzy powiadają z pewnym cynizmem: jakkolwiek byłby wynik wyborów, ten rząd musi się ostać, a Sejm może pójść do domu. Nazywają to ci ludzie realnym ujęciem rzeczy, jako że za tym rządem stoi siła — wojsko. Tak można ostatecznie myśleć, ale tego się nie pisze i nie głosi, bo taka teoria działa poprostu demoralizująco na obywateli.

Przyjętem jest w demokracjach Zachodu, że rząd się wyborami interesuje. W Anglii są wybory właściwie rodzajem referendum ludowego co do pewnych kwestyj, przez rząd stawianych. Czyta się też o zwycięstwie rządu przy wyborach we Francji. To nie uchodzi nigdzie za jakąś kompromitację, że rząd się chce przy władzy utrzymać, zwłaszcza rząd parlamentarny, oparty na pewnej większości. Chodzi tylko o to, żeby rząd brał udział w wyborach w granicach legalności, a nie ożywiał nieboszczyków, nie fałszował list wybor-

czych i nie dopuszczał się takich nadużyć, jak to było w zwyczaju pod zaborem austriackim. Co innego jest oczywiście jeśli rząd bierze udział jako strona walcząca w wyborach.

W sytuacji takiej, jak obecnie w Polsce, zupełne desinteressment rządu wyborami nie byłoby na miejscu przedewszystkiem ze względu na Kresy. Widno bloku mniejszości, którego cała koncepcja nie wynikała przecież z uczucia przyjaźni dla państwa i narodu polskiego — zniknęło. Blok ten został rozbity, a przedewszystkiem rozbita została jedność żydowska, która miała w tym bloku mieć ważne i decydujące bodaj stanowisko. Rozdzierał już na ten temat szaty i wyśpiewał ieremiady żydowski publicysta Natan Szalbe na łamach warszawskiego „Naszego Przeglądu”. Złośliwie odpowiedziały mu pisma rzado-

we, zaznaczając, że niepotrzebnie zabiegali żydzi o taką ilość mandatów, skoro i bez wielkiej ich ilości cieszą się poparciem rządu. To jest niewątpliwie sukces taktyczny rządu w dziedzinie wyborczej walki.

Rząd obecnie wychodzi z założenia, że należy starać się pozyskać sobie szerokie masy dla programu, który może hiedlęgo wreszcie uszczynić. Dlatego rząd chce w każdym okręgu zaprowadzić bezpartyjną listę wyborczą z rządem. Na te listy dostać się mają tylko osoby lojalne, które, jak wywodzi wtaimniczony „Czas”, „do lojalnej współpracy z obecnym rządem przy budowie podstaw państwa się nadają”. Wbrew „Czasowi” jednak stwierdzić musimy, że są to dość lekkomyślne rachuby. Jeżeli z tych list wyśię miało dosyć kandydatów. Rząd raczej liczyć może na co innego. Na to mianowicie, że ugrupowania centrowe, jak np. Chadeccja z „Piastem” nie zajmą w przyszłym Sejmie stanowiska wobec rządu wrociego, zaczem będzie miał szanse przeprowadzenia pewnych swoich zamierzeń, zwłaszcza w dziedzinie zmiany ustroju.

Usunąć przeszkode!

Wilno, 10. grudnia.

Pisaliśmy natychmiast po decyzji genewskiej w sprawie polsko-litewskiej, że zapowiedziane pertraktacje o ułożenie normalnych stosunków między Litwą i Polską wymagają obustronnej dobrej woli. Zaznaczyliśmy równocześnie, że los zapowiadanych podówezas na styczeń rokowań zależy jedynie od Litwy, gdyż pokojowe dążenia polskie są znane i uznane przez całą zagranicę. Nikt inny, jak Marszałek Piłsudski postawił tę sprawę w Genewie otwarcie i bez dyplomatycznych obłonek.

Już w kilka dni po wykrztuszeniu przez przypartego do muru Waldemarasa słowa „pokój”, premier litewski powrócił do swych poprzednich nastrojów. W rzucanych na prawo i lewo oświadczeniach i wynurzeniach oparł się odrazu na tendencyjnej interpretacji ustępu rezolucji genewskiej, który stwierdza, że Liga Narodów nie przesądza swem postanowieniem spraw spornych między obu państwami.

Po powrocie Waldemarasa do kraju przeciwpoliska agitacja weale nie ustala. Zamiast przystąpić do złagodzenia nastrojów, tak po-

Z Teatru Wielkiego.

(„GOLEM” — EUGENJUSZA D'ALBERTA).

Po zwyż czteromiesięcznej zupełnej stagnacji opera lwowska wystawiła nareszcie Eugenjusza d'Alberta: „Golema” występując w ten sposób z pierwszą w tym sezonie premierą. („Don Pasquala” nie mogą zaliczyć na dobro kierownictwa Teatru jako przygotowywanego w uprzednim sezonie). Czy wystawienie „Golema” uważać należy za moment ocknięcia się z letargu — okaże przyszłość, faktem jest jednak dowiedzionym, że na jakąś frekwencję może liczyć Dyrekcja tylko w takim wypadku, jeśli wycofa z repertuaru do syta ograne opery i jeśli w odpowiednim tempie poprowadzi pracę w dziele operowym. Czy wybierając „Golema” uczyniono wybór trafny — okaże również przyszłość, skonstatować wszakże należy, że mimo, iż w twórczości d'Alberta stanowi krek naprzód, nie wytrzymuje porównania ani z przepięknymi „Nizinami”, ani z pełnymi głębi i siły „Zamarlem oczami”.

„Golem” jednolitem w stylu dziełem nie jest, co więcej odnosi się nieodporne wrażenie, że kompozytor tworząc go nie był szczęliwym. Jak w pryzmacie rozszechpiają się w operze tej wartości własne i, że tak powiem — zdobywcze. Pierwsze z nich stanowi właściwa d'Albertowi linja melodyj plynna, piękna, rwacu, a jednak hamowana jakby rozmyślnie, jakby tendencyjnie na korzyść wartości „zdobywczych” obcych mimo wszystko d'Albertowi, wprowadzonych do dzieła chyba po to, by zamarkować, że się idzie z postepem czasu i skutecznie chlonie to, co on ze soba w ewolucji swojej niesie. Jest niewątpliwie dzięki tem innowacjom bardzo interesującą instrumentacją dzieła, wykazuje dużo wartości fascynujących swoją pomyslowością, czynie się jednak, że dzieło nie

jest wykwittem szczerzej inwencji, ale raczej ani generis matematyki muzycznej, choć pierwszym mogłoby być, gdyby nie pęd ku eklektycyzmowi. Punkt szczytowy kompozycji stanowią sceny między Golemem a Leą w akcie drugim, dużo siły posiada akt trzeci, w który kompozytor wprowadził pełną głębi i potęgi melodję Kol Nidrei operując nią na znacznym odcinku akcji. Powyższe rozważania, przyznając pobieżnie, ramy jednak recenzji nie pozwalają mi na szersze traktowanie tematu, warunkują do pewnego przynajmniej stopnia wartość dzieła, a skutkiem tego i wybór opery samej jako przeznaczonej dla naszej sceny, niemniej mimo powyższych zastrzeżeń przyznać należy, że opera jest w stanie wywołać dość silne wrażenie, zwłaszcza, że kompozytor rozporządzał prawdziwie poetycznym librettem, które wyszło z pod pióra F. Liona, a które na język polski przełożył z prawdziwą maestrią Henryk Zbierzechowski. Opowieść o zbudzonym do życia przez rabina Loewa w Pradze Golemie, która docekała się już wielu fasyj, zyskała tu szczególnie poetyczne ujęcie, zdolne głębiej podziałać na słuchacza i widza.

„Golema” wystawiono na naszej scenie weale starannie, jakkolwiek nie sposób nie podkreślić pewnych niedociągnięć, które wartoby usunąć, i to bez względu na to, czy opera, należąca jednak do nielatwych dla słuchaczy, utrzymuje się na stałe w repertuarze, czy też nie. Strona orkiestralna, opracowana przez p. Jarosława Leszczyńskiego, nie nastęrcza pola do uwag. Zespół grał dobrze i starannie podkreślając skutecznie wszelkie walory opery, uplastyczniając swem wykonaniem piękno harmonizacji i instrumentacji dzieła. P. Leszczyński, który niejednokrotnie składał dowody swoich wielkich zdolności kapelmistrzowskich i tym razem dał dowód, ile działać potrafi wkładając w pracę swoją poważną wiedzę muzyczną i sil-

ny nerw dyrygencki. Podobnie nie nastęrcza pola do uwag i strona dekoracyjna dzieła, nad którą sumiennie pracował p. Zygmunt Balk dając interesujące wnętrza i pięknie pomyślaną czastkę starego Getha w akcie II-gim.

Mniej odpowiadałaby mi reżyserja dzieła i to nietyle w scenach między solistami i zbiorowych, o ile raczej w pewnych szczegółach ekspozycyjnych, które powinny być starannie przemyślane i przeprowadzone. Mam na myśli przedewszystkiem wizję wywołaną zakiećiami rabina Loewa w akcie I-szym, przedstawiająca spotkanie króla Salomona z królową Saby. Obraz traktowany drugoplanowo był przedewszystkiem za jaskrawy, co więcej za ubogi. Jeśli pochod królowej Saby miał się składać z... jednegu słonka i pary uskrzydłonych ramaków — to istotnie był bardzo skromny! Wniosek stąd prosty: należy przedewszystkiem utrzymać obraz w charakterze wizji, co więcej, jeśli się niema na to środków, aby dać pochod królowej Saby zaaranżować go inaczej. Jak? — o tem nie piszę pozostawiając to inwencji reżyserji! Powtóre należy koniecznie ułożyć rzecz w ten sposób, by przed obrazem i po nim otoczenie cesarza Rudolfa II-go nie zajmowało się usuwaniem stółków, by... nie przeszkadzały. To są drobiazgi, ale rażą i nie świadcza dodatnio o przemysleniu całości. Mimowoli nasuwa się widzowi myśl, iż to otoczenie... wie za dużo i wszelkie szczegóły wizji a priori przyska. Podobnie należałoby inaczej zaaranżować... pożar Pragi. Bukietki czerwone, które nagle na tle pięknie pomyślanej dekoracji wykwitają, są conajmniej naiwne. Sceny zbiorowe były aranżowane dobrze.

Brzemie odpowiedzialnej, trudnej, wyzerpnującej i głosowo i fizycznie tytułowej partii wziął na swoje barki p. Romuald Cyganik, który w zupełności sprostał ciężkiemu zadaniu, poraż nie wiem który dowo-

trzebne przed osiągnięciem zgody, wzmożone propagandę, zastosowując nowe sposoby. Ochłonawszy w Kownie z przestרחu i pozuwszy się znów daleko od niefortunnej dla siebie Genewy, odzyskał Waldemaras tupet i butę. Treść rozmowy z dziennikarzem polskim w Kownie była jasna i niedwuznaczna. Operetkowy dyktator dał do zrozumienia, że obecny rząd litewski ani myśli o wykonaniu zobowiązania wobec Ligi Narodów i zmianie stosunku do Polski. By zaś znaleźć wykręt wobec Anglii, Francji i Włoch, ocenających powagę sytuacji i spodziewanego w Kownie delegata Ligi Narodów, który sprezentuje weksel genewski, ulekl się „opatrznościowy“ litewski minister spraw zagranicznych do kretactwa i taniego sprytu. Oświadczył więc reprezentantowi Polskiej Agencji Telegraficznej, że stosunki z Polską mogą być podjęte, lecz w sposób wykluczający Wileńszczyznę od plynących stąd korzyści. Przy sposobności nazwał obecną granicę polsko-litewską linią demarkacyjną, Wileńszczyznę krajem okupowanym, a Wilno stolicą Litwy. Posunął się nawet do rzeczy, która jest w szeregu dotychczasowych prowokacji wobec Polski rekordem: stwierdził gotowość przyjęcia polskiego posła w Wilnie.

Nie poprzestając na tych manifestacjach, podjął rząd kowieński rokowania handlowe z Niemcami i prowadzi je w tempie gorączkowym. Czując słabość, chce Waldemaras otrzymać wyraźniejszy i pewniejszy, niż dotąd, sukces, a litewskim kołom gospodarczym dać namiastkę ekonomicznego ożywienia, którego wyczekują i spodziewają się słuszą z podjęcia stosunków z Polską.

Z jakimi więc zamiarami staje Waldemaras do rokowań? Niema najmniejszej wątpliwości, że nie wniesie w nie dobrej woli, zaciekle wróg Polski ani myśli o zniesieniu „stanu wojny“ i chce go utrzymać za wszelką cenę. Obiera przytem sposoby, które można policzyć tylko na karb niepożyteczności. Nie dziwnego, że prasa polska w najdosadniejszych słowach określa ostatnie poślągnięcia polityka, który trzyma w rękach

zapalony lont i zbliża go świadomie do boćki prochu. Wolno bowiem zaślepienym szowinistom litewskim marzyć o Wilnie i nawet snuć niedorzeczne rojenia powrotu do Wileńszczyzny, mimo że Litwini są w niej najmniejszą z małych mniejszości narodowych, ale niebylewałe jest, aby członek rządu, nawet samozwańczego, jego premier i minister spraw zagranicznych posuwał się do wspomnianych wyżej wyzwań.

Warszawa okazała wobec p. Waldemarasa niejednokrotnie już cierpliwość i wyrozu-

miałość lecz ostatnie jego odruchy nie powinny ująć bezkarnie. Jest ufawtliwe, że usunięcie Waldemarasa stanowi elementarny warunek wszelkiego porozumienia, że jak długo agitator i demagog utrzymuje się u steru Litwy, niema mowy o powodzeniu pertraktacji. Toteż winniśmy kategorycznie zażądać jego ustąpienia, usunięcia przeszkody w dojściu do zgody sąsiedzkiej, spowodować oduśno kroki ze strony państw zachodnich w Kownie.

Dr. Adolf Hirschberg.

Ofiara omyłki sądowej.

MORDERSTWO W CIASNEJ ULICZCE. — ARESZTOWANIE I ZASADZENIE KATARZYNY STEINER. — PO CZTERECH LATACH ZGLASZA SIĘ PRAWDZIWY WINGWAJCA. — ZLAMANE ŻYCIE OFIARY OMYŁKI SĄDOWEJ.

(1) W dziennikach wiedeńskich ogłoszono ubiegłych dni odezwę, wzywającą do składek dla ciężko chorej Katarzyny Steiner, która w roku 1877 skazana została na śmierć przez powieszenie. Karę zamieniono na dożywotnie więzienie. Po czterech latach wykryło się, że Katarzyna Steiner nie popełniła morderstwa, o które ją posadzano. Otworzy się dla niej mury więzienne, wyzła znowu na świat, lecz złamana i chora. Odtąd ciężko wiodła życie. Teraz jest umierająca.

Tragiczny wypadek Katarzyny Steiner stanowi klasyczny przykład omyłki sądowej.

Tragedja rozegrała się w czynszowym domu, wciśniętym między dwie ciasne uliczki, w śródmieściu Wiednia. W domu tym mieszkały kobiety lekkich obyczajów. Było to rankiem zimowym r. 1877, gdy znaleziono niejaką Annę Balog uduszoną w łóżku. Miała na sobie tylko koszulę. Wdrożono śledztwo i rezultatem śledztwa było aresztowanie Katarzyny Steiner, która mieszkała obok, na tem samym piętrze. Katarzyna Steiner miała się raz wyrazić: „Ale to Balog ma szczęście! Muszę ją utracić!“. To wystarczyło, by padło na nią podejrzenie, że udusiła Annę Balog. Katarzyna Steiner zaprzeczyła winy. obrońca jej, dr. Maks Neuda, jeden z najznakomitszych ówczesnych adwokatów wiedeńskich zapewniał sędziów przysięgłych, że ręczy swoim honorem, iż oskarżona nie popełniła zbrodni. Mimo jego świetnej obrony, choć nagromadzone iudycje nie były dość przekonujące o winie Katarzyny Steiner, sąd przysięgłych skazał ją na śmierć. W drodze łaski, karę tę, jak się już rzekło, zamieniono na dożywotnie więzienie. Później adwokat Dr. Neuda przedłożył żądanie rewizji procesu — nie pomogło. Jednak na skutek protestu zmientono wyrok, który teraz opiewał nie na morderstwo, lecz zabójstwo i karę zmniejszono na lat 7 więzienia.

Lecz nie ucichły pogłoski, że popełniono tutaj omyłkę sądową. Adw. Dr. Neuda podjął tę sprawę i na publicznej prelekcji, którą wywołała ogromną sensację, wskazał na

to, że w procesie Katarzyny Steiner nie uwzględniono najważniejszego incydentu. Mianowicie na koszuli uduszonej Anny Balog były ślady stóp męskich. Trybunał i sąd przysięgłych przeszedł nad tem do porządku. Dr. Neuda wskazał na ten tak wiele mówiący szczegół i zażądał rewizji procesu, nieestety bez skutku.

W cztery lata później zgłosił się na poloję syn prokuratora, Izidor Warschauer i złożył zeznanie, że on to zabił Annę Balog.

Czysta cera, gładka skóra!

Młodzieńczo-świeża cera działa jak powiew wiosny, jak widok pięknego kwiatu. I jak kwiat tak i cera więdnie pod wpływem mroźnego, ostrego powietrza, przepracowania i t. p. Tylko krem Nivea — biały jak śnieg, o przyjemnym odświeżającym zapachu chroni cerę i leczy. Pamiętajcie! tylko Krem Nivea.

Dalsze dochodzenia wykazały, że był to mord seksualny. Warschauer uznany został następnie za osobnika anormalnego i umieszczono go w sanatorium.

Katarzynę Steiner wypuszczono z więzienia i podjęto rewizję jej procesu. Rozprawa zakończyła się werdyktem uwalniającym. Ale Katarzyna Steiner opuściła więzienie chora na duszy i ciele. Chciała pracować uczciwie — nie dano jej pracy. Zyla następnie z miłosierdzia ludzkiego.

W ostatnich latach prawie nie opuszczała łóżka.

Teraz znowu dobrzy ludzie apelują w jej imieniu do miłosierdzia ludzkiego.

żąc, iż jest artystką o bardzo wysokiej kulturze muzycznej i doskonałym rozumieniu sceny i jej wymogów. Fenomenalnie krótki okres czasu, którego potrzebował, by wyczerzyć się partii i wyratować operę naszą z opresji podkreśla tem dowodnie uprzednie słowa. Partja Golema nie należy do zbyt wdzięcznych była jednak zaśpiewana bez zarzutu. Na równą pochwałę zasługuje gra sceniczna wymagająca niesłychanego wysiłku fizycznego i w wysolidnym stopniu wyczerpująca. To co dał p. Cyganik było bez zastrzeżeń znakomite i świetnie przemyślane, co więcej bardzo silne w wyrazie i wolne od wszelkiej groteskowości, w którą nietrudno popaść.

Partnerec p. Cyganika należy się uznać za ładny śpiew i dobrą przeważnie grę sceniczną, pozostawiała natomiast wiele do życzenia dykcja niewyraźna, wymagająca stanowczo dalszej, usilnej pracy. Z pięknych słów tłumaczenia H. Zbierzechowskiego nie dochodziłoomal nie na widownię! Dobrym kabbim Leowem był p. Hugo Zathay. Artysta ten posiada i piękny głos i ładny sposób frazowania. W grze był pełen dostojności, powagi i namaszczenia. Pewne przejuskrwienia głosowe powinien stosować natomiast p. Radziśław Peter, który śpiewał partję ucznia. P. Tarnawski dał dobrą sylwetkę cesarza Rudolfa II-go i dobrą grę pod względem głosowym nie stanął jednak na wysokości zadania, głos jego brzmiał głucho. Być może był to przejaw chwilowej niedyspozycji, niemniej scena wypadła blado. Drobne role żydów odśpiewali pp. Łowczyński i Jędruski.

Czy „Golem“ utrzyma się na stałe w repertuarze — nie wiem, w każdym jednak razie posłyszcie go warto. Zasługuje na to chociażby ze względu na dwa ostatnie akty.

Prof. Lesław Jaworski.

Wilki pożarły jedenaście dziewcząt.

Plaga wilków na Węgrzech i w Czechosłowacji.

(b) Liczba wilków wzrosła w tym roku w zatrważający sposób. W dużej ilości ukazały się one szczególnie w lesistych okolicach Karpat czechosłowackich i na Węgrzech, nawet w okolicach, gdzie nie widziano ich od całego szeregu lat. Mie-

szkańcy niektórych wsi nie mają odwagi wyjść z domu.

W pobliżu Marmaros - Sziget, u stóp Karpat, gromada wilków pożarła jedenaście młodych dziewcząt, które wracały do domu przez las.

Samobójstwo znanej artystki filmowej.

Panna Claude France otruła się gazem.

(b) Wielkie wrażenie wywołało onegdaj w Paryżu samobójstwo znanej artystki filmowej, panny Claude France, która w ostatnich czasach zdobywała coraz większą sławę i po-

sukcesach w kilku teatrach paryskich miała wszelkie szanse, aby zostać na filmie „gwiazdą filmową“.

Uroczą ta artystka, z pochodzenia Niom-

Z życia Polaków we Francji.



Polacy z Kolonii polskiej w Troyés we Francji ubierają grób powstańców polskich na cmentarzu w Troyés, w dniu święta zmarłych.

ka, grała w teatrze i na filmie pod pseudonimem Claude France, w rzeczywistości nazywała się Vittigues. Liczyła lat 33. Znalaziono ją martwą w pałacyku, który zajmowała przy ul.

10% Opustu z cen wystawowych wszelkich artykułów zimowych 10%

UDZIELAJĄ FIRMY

Berta Stark - ANDRE

PLAC MARJACKI 3.

182

PL. MARJACKI 9.

Faisanderie. Pokojówka pani France, zastawszy rano, wbrew zwyczajowi, drzwi jej sypialni zamknięte, zawiadomiła policję, która otworzyła drzwi przemocą i weszła do wnętrza. W całej sypialni unosił się zapach gazu. Na łóżku leżała bez życia panna France. Znalazła śmierć, wdychając gaz z otwartego kurka.

Powód samobójczego kroku panny France nie jest jeszcze zupełnie wyjaśniony. Wróciła ona wieczorem do mieszkania bardzo zmęczona i zniechęcona. Rozmawiała przez jakiś czas z swoją boną, panią Gerard, następnie zaś udała się do sypialni. Tam napisała dwa listy pożegnalne, jeden do boni, p. Gerard, w którym oświadcza, że porzucił ją przyjaciel, a na imieniu nie przysłał jej nawet kwiatów, wobec czego wybiera śmierć i do swojej garderobiany, pani Rousseau, której zapowiada również samobójstwo.

Śmierć znanej artystki wywołała wielkie wrażenie w kołach artystycznych Paryża. Rokowała ona świetne nadzieje na przyszłość. Po dużych sukcesach teatralnych przeszła do filmu i grała w całym szeregu obrazów, najpierw we Francji („Ojciec Goriot“), potem we Wiedniu. Niedawno podpisała niezwykle korzystny kontrakt z jedną z największych wytwórni filmowych w Niemczech.

Rodziców panny Claude France, przeby-

wających w Niemczech, zawiadomiono o tragicznej śmierci córki telegraficznie. — Jeden z krewnych, przebywający w Paryżu, oświadczył, że wyklucza możliwość samobójstwa, ponieważ, jak twierdzi, panna France nie pozostawiła żadnych listów, nie nosiła się z żadnymi zamiarami samobójczymi, była w doskonałym usposobieniu i miała świetne nadzieje na przyszłość. Uważa on, że panna France padła ofiarą przypadkowego obtucia gazem, dobywającym się z zepsutego „rechaud“ (ogrzewacza) gazowego.

Sprawą tą zajęła się policja. — Zwłoki panny France poddano badaniom lekarskim.

Podatek od lokali.

Magistrat komunikuje:

Podaje się do wiadomości reskrypt Ministerstwa Skarbu z dnia 28-go listopada 1927 że, w myśl art. 4 ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. podstawie wymiaru podatku od lokali stanowi roczne przedwojenne komorne, płacone w czerwcu 1914 r. według określenia w art. 5 i 7 ustawy z dnia 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów. Przepisy art. 7 powołanej ustawy o ochronie lokato-

MAURZYCY RENARD.

ŻMIJA Z LUVERCY

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

Lionel i Jan Mareuil nie myśleli wcale przerywać ponętnej wrzawy. Jan Mareuil przypatrywał się scenie z pełną zachwytem uprzejmością. Ale Lionel, chwyciwszy biust z terrakoty, wykonał z tą cwiartką tancerki najdziłszy taniec murzyński.

Wszystko skończyło się ogólnym wybuchem śmiechu. Pani de Prase pokazała swoją historyczną twarz.

— Zilberto! — rzekła.

— Jestem! — odrzekła młoda dziewczyna.

Pani de Prase ujęła z jednej strony za ramię Jana Mareuila, a drugiej strony swoją siostrzenicę. Potem zaprowadziła ich do sąsiedniego pokoju.

— Moje dzieci, muszę się wam sprzeciwić... Zilberta powiedziała mi, że ustaliliście dzień ślubu na 2. czerwca. Ależ to nie jest rozsądne! Za wcześnie! Nie będę miała czasu, aby przygotować wszystko! Nie wiecie, co to znaczy! Dajcie mi przynajmniej jeszcze piętnaście dni czasu... Naprzykład: 25. czerwca, dobrze! Zróbcie mi tę przyjemność!

Trzymała ciągle Zilbertę pod ramię. Zilberta uwolniła się i zrobiła zagniewaną minę:

— Nie, ciociu, ślub odbędzie się 2. czerwca.

Pani de Prase spojrzała pytająco na zakłopotanego Jana Mareuila.

— Nie mogę 2. czerwca! — jęknęła dama. — Albo wszystko będzie chybione! Ten ślub musi się bezwarunkowo udać. Jestem za to odpowiedzialna! I uda się, ręczę za to!

— Uda się czy się nie uda, — uparła się Zilberta, — ale odbędzie się 2. czerwca!

— Dzień 25. czerwca wypada w dniu wyścigów, — wtrącił Jan Mareuil. — Wolilibyśmy, łaskawa pani, dnia 2. czerwca...

Pani de Prase sprzeciwiła się w najbardziej widoczny sposób:

— Nie jesteście roztropni. I nieuprzejmi. Proszę was tylko o 15 dni...

— Zresztą, jestem pełnoletnia! — oświadczyła zjadliwym tonem Zilberta.

41

Jan Mareuil wykonał gest uspakajający. Ale pani de Prase rozgniewała się:

— Pełnoletnia? Zapominasz, że mam prawo domagać się tych 15 dni, o które cię proszę, i przesunąć datę ślubu, jeśli mi się podoba...

— Odważyłabyś się to zrobić, ciociu? — rzekła zadyszanyym głosem Zilberta.

— No! No! Proszę was! — wmieszał się Jan Mareuil.

— Naturalnie, że nie zrobię tego! — rzekła pani de Prase, ała godniawszy nagle. — Ale przemawiasz do mnie tak ostro... Chodź, niech cię pocałuję!... Ach, nie, nie płacz, moja córeczko, nie płacz... Słuchaj, słuchaj, Zilberto, jeśli chcesz, zrobimy małą ugodę... Wiesz, jak bardzo pragnę, abyś wróciła do Luvercy. Więc zbierz swoje siły, pokonaj swoją chorobliwą obawę i przyrzeknij mi, że tam wrócisz... Chciałabym bardzo, aby twój ślub odbył się tam! Byłoby to tak pięknie, tak rodzinnie! Bo przecież prawdziwy twój dom jest w Luvercy. Tam spoczywa twoja biedna matka... Postaraj się przynajmniej spróbować... Pojedź w tym tygodniu do Luvercy a ja zgadzam się na dzień 2. czerwca!

Usłyszawszy pierwsze słowa pani de Prase Jan Mareuil stłumił dreszcz. Wysłuchał ją jednak do końca z przyjemnym uśmiechem.

— Nie jestem zdania, aby panna Zilberta zadawała sobie gwałt... — zaczął.

— Przysięgasz mi, — rzekła Zilberta do ciotki, — że jeśli pojedę do Luvercy, nie będzie już mowy o zmianie daty ślubu!...

— Przysięgam ci! — oświadczyła pani de Prase z słodkim wyrazem macierzyńskim. — Przysporzy mi to wiele pracy, ale będę miała zadowolenie, że spełniłam mój obowiązek co do Luvercy... Twoja mama myślała zawsze, że tam wyjdiesz sama...

— Och, ślubu tam nie weźmie! Pojedę tam, ponieważ tego wymagasz. Ale tylko raz!

— Ba! Tylko o to cię proszę. Trudny jest jedynie pierwszy krok. I zdziwisz się może, skoro usadowisz się tam po upływie kilkunastu dni...

— Och, na to nie licz!

— Pojedziemy w czwartek, dobrze?... Panie Mareuil... (Och, pan Mareuil buja po obłokach...) W czwartek, do Luvercy, samochodem, dobrze?

— Ależ... Ależ tak, łaskawa pani!... W czwartek popołudniu!

— Naturalnie, — rzekła Zilberta. — Tam i z powrotem!

— Niedobra psotnico! — rzekła pani de Prase, grożąc jej palcem.

— To nie, ciociu, muszę cię bardzo kochać, skoro przyjąłem twoje warunki!

(C. d. s.)

rów nie zmieniają zasady obliczenia podatku od lokali od kwot komornego, piacowego przez lokatorów w czerwcu 1914 roku, które jest podstawą dla wymiaru podatku od przychodu brutto, a nie netto.

Wobec powyższego - nie mogą być przy wymiarze podatku od lokali potrącane od komornego brutto z czerwca 1914 r. świadczenia uboczne, względnie wydatki właściciela domu, o których mowa w powołanym art. 7, gdyż przepisy ustawy o ochronie lokatorów wyraźnie wskazują, że ponoszone przez właściciela domu wydatki, wyszczególnione w tym art. 7, stanowią składową część komornego.

Natomiast opłaty dodatkowe za świadczenia, wymienione w art. 8 powołanej ustawy o ochronie lokatorów - nie mogą być brane do podstawy wymiaru podatku od lokali jako odmiennie potraktowane przez ustawodawcę.

Wniezione więc prośby względnie przed stawienia przeciw wymiarowi przez Magistrat państwowego podatku od lokali na rok 1927 w sprawie potrącenia świadczeń ubocznych od komornego z czerwca 1914, wyszczególnionych w art. 7 powołanej ustawy o ochronie lokatorów, nie będą brane pod uwagę.

Komisarz Rządu p. o. Prezyd. m. Lwowa
J. Strzelecki w. r.

WINA RIEDLA

Szajka włamywaczy i jej likwidacja.

(d.) Wczoraj lwowska policja znowu zlikwidowała jedną szajkę włamywaczy. Należeli do niej dwaj złodzieje: Jan Wojnarowicz, zamieszkały przy ulicy Podzamcze 1. 9, oraz 26-letni Stefan Kobak, bez zajęcia i bez stałego miejsca zamieszkania, oraz jako blatnicy: Kazimierz Jakubowicz, mieszkający przy ulicy św. Marcina 1. 21, Szymon Tennenbaum z Zamarstynowa i Zygmunt Bergner z Kleparowa.

Szajka ta między innymi włamała się do pracowni wędlin koszernych Fischla Elenberga przy ulicy Żółkiewskiej 1. 70, z której zabrala różnego rodzaju wędliny o wadze 167 kg. Wojnarowicz i Kobak przeprowadzili włamanie, a uzyskany łup kupili od nich Jakubowicz, Tennenbaum i Bergner.

Wszystkich powyż wymienionych policja aresztowała.

Włamania we Lwowie.

(d.) Powiatowa komenda policji państwowej w Drohobyczu zawiadomiła telefonicznie lwowski Urząd śledczy o napadzie rabunkowym, jaki miał miejsce wczoraj wieczór obok Drohobycza. Mianowicie około godziny siódmej droga między Dobrostałem a Ułyczem szedł handlarz z Ułyczna, nazwiskiem Izak Jerich.

Nagle z tyłu zaatakowali go dwaj asobnicy. Jeden powalił Jericha na ziemię, drugi przytrzymał go i szmatą zakneblował mu usta. Następnie zrabowali mu litrową flaszkę wódki i w gotówce 10 złotych, z czem zbiegli.

Zawiadomiony o tem natychmiast posterunek policyjny rozpoczął dochodzenia i w kilka godzin później ujął sprawców tego napadu. Są to Mikołaj Kuźnicz i Hnat Hawryłów. Obaj aresztowani przyznali się do winy.

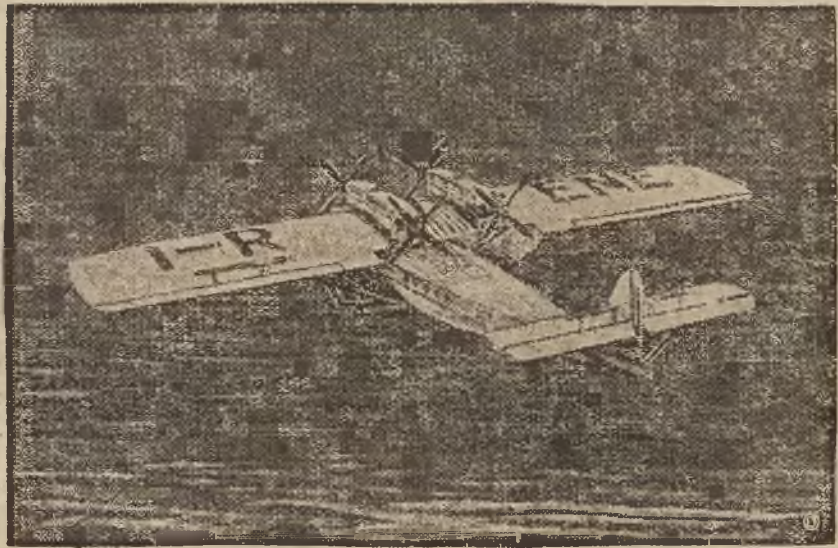
KINO „UCIECHA“ Pasaż Mikolascha
Sienkiewicza 6. — 11037

Wyświetla dziś i w dniu następnym monumentalny film wschodni

„Władczyni Libanu“

dramat sens.-erot. w 12 aktach. W rol. głównych IWAN PETROWITICH i ARLETTE MARSCHAL.—

Lot z Niemiec do Genui w 2 godzinach.



Włoskie towarzystwo żeglugi powietrznej, otrzymało obecnie olbrzymi pasażerski samolot, który może pomieścić 20 osób i lecieć z szybkością 220 kilometrów na godzinę. Samolot posiada 4 motory. — Lot z lotniska Friedrichshafen w Niemczech do Genui, gdzie samolot ten oddano towarzystwu włoskiemu, odbył samolot w przeciągu 2 godzin.

Przymusowe lądowanie aeroplanu na polu w Płuhowie obok Zborowa.

(d.) Wczoraj o godzinie 13.30 w południe na polu w Płuhowie obok Zborowa przy torze kolejowym, wiodącym z Lwowa do Tarnopola przymusowo musiał wylądować aeroplan w pobliżu budki kolejowej Nr. 332. Był to jednopłatowiec typu „Junkersa“ z napisem „R. Palb“.

Pilot szczęśliwie wylądował, lecz aeroplan zarył się w śniegu. Jednak przy pomocy Michała Jawnego, gospodarza z Podłupiec, oraz kilku chłopaków, udało się mu się aeroplan wydobyć z niepomyślnego terenu i po stwierdzeniu pomyślnego funkcjonowania motoru bezzwłocznie pilot wzniósł się w przestworza i odleciał. Był to aeroplan pasażerski, lecz nie było w nim żadnego podróżnego.

Naturalnie lądowanie aeroplanu w okolicy wśród wieśniaków wywołało porusze-

nie. Na miejsce celem zbadania przyczyny, udał się posterunkowy Bernacik. Przybył on tam w chwili, gdy właśnie pilot wzniósł się już w powietrze i nie zważał na dawane mu znaki przez Bernacika, aby wstrzymał się z odlotem.

O tym wypadku natychmiast województwo tarnopolskie telefonicznie zawiadomiło władze lwowskie. My stwierdziliśmy, że był to samolot „Aerolotu“, a jak informuje p. Karpiński, kierownik lwowskiej filii tej linii powietrznej wspomnianym aeroplanem ze Lwowa wyleciał pilot Bocheński, a z powodu niedogodnych warunków atmosferycznych zapędził się w okolice Zborowa i musiał lądować w Płuhowie. Po krótkim tam postoju z powrotem przyleciał do Lwowa.

Rabunek na drodze obok Drohobycza. Policja w pościgu aresztowała sprawców.

(d.) Minionej nocy nieznanymi sprawcami włamali się do restauracji Joachima Friedmana przy ulicy Zielonej 1. 51. Zabrali oni stamtąd tylko 200 papierosów, dwa flaszki likieru i w gotówce 5 zł., gdyż wcześniej zostali spłoszeni przez stojącego tam kelnera. —

Drugie włamanie w tej samej części miasta miało miejsce w rzeczywistości przy ul. Torosiewicza 1. 15. Tam włamywacze dostali się do sklepu spożywczego Izydora Gettloba, z którego skradli większą ilość wiktualii, a w gotówce zaledwie 3 zł.

Prawdopodobnie ci sami złodzieje usiłowali włamać się również przy ul. Torosiewicza 1. 1 do sklepu spożywczego Teo-

dora Krasnoida. Tu jednak nie zdobyli żadnego łupu, gdyż zostali spłoszeni.

Tak samo nie udało się w nocy tym włamywaczom, którzy mieli zamiar okraść jeden ze sklepów przy ulicy Kopernika 39. W chwili, gdy oglądali zamknięcie sklepu Mehrowej, nadszedł patrol policyjny, który jednego z czterech złodziei zdołał ująć. W ręce policji dostał się Stefan Filipowski, zamieszkały przy ul. Wolność 1. 5. trzej zaś jego towarzysze zbiegli.

Wreszcie również nieznanymi sprawcami dostali się do mieszkania Konstancji Kubrak przy ulicy Wronowskich 1. 15, z którego zabrali biżuterję, wartości 2.000 zł.

KINO „FATAMORGANA“.

11075

DZIŚ WIELKA PREMIERA.

MORZE

dramat miłości i zdrady wśród stronnych skal wyspy Quessant, w 10 akt., według BERNARDA KELLERMANA. — W gł. rol. OLGA CZECHOWA i HENRY GEORGE. —

Z Rady przybocznej.**Dalszy ciąg dyskusji budżetowej.**

(KJ) Wczorajsze posiedzenie Rady przybocznej odbyte pod przew. komisarza Strzeleckiego poświęcono dalszej dyskusji nad dodatkowym budżetem zwyczajnym referowanym na poprzednim posiedzeniu przez dra Brzeskiego.

Pierwszy przemawiał imieniem klubu go spodarczego prof. dr. Kozłowski oświadczając się za budżetem, wypowiadając poza tem szereg krytycznych uwag odnośnie do gospodarki teatralnej porażającej 90 proc. wydatków kulturalnych, nadmiernego opodatkowania pewnych grup gospodarczych itd.

Następnie imieniem Ch. D. zabrał głos dyr. Rozwadowski wskazując na konieczność zmiany systemu gospodarki gminnej w kierunku wzmocnienia dochodów z przedsiębiorstw gminnych. Zdaniem mówcy należy powołać do życia komisję fachową dla zbadania stanu tych przedsiębiorstw. Poruszył też mówca braki w szkolnictwie, oświadczając się poza tem za wydzierżawieniem teatrów, a wreszcie mówił o Targach Wschodnich, które winne być przedsiębiorstwem samowystarczalnym. Klub mówcy głosować będzie za budżetem.

P. Bilbel imieniem kupców protestował przeciw nowym podatkom nakładanym na kupiectwo, przemysł i rekodziół oraz opłatom drogowym, patentowym itd. żądając uwolnienia od tych podatków drobnych kupców, rzemieślników i szynkarzy.

Dalej imieniem klubu P. P. S. zabrał głos red. Szczyrek. Przychylając się do wniosku o uwolnienie od nadmiernych opłat najbiedniejszych kupców, rekodzielników i szynka-

rzy, oświadcza mówca, że nie ma powodu oszczędzać bogatych. Skrytykował również ostro stan gospodarki teatralnej wskazując, że obecny deficyt teatralny z 3 ostatnich miesięcy wynosi 330 tys. zł., podczas gdy w ubiegłym roku w tym samym okresie wynosił 160 tys. zł. Ogólnie biorąc w roku ubiegłym wynosił ten deficyt 1600 tys. zł., obecnie zaś 3 miliony złotych.

Po redaktorze Szczyrku przemawiał kom. Strzelecki, zapewniając, że w dalszych miesiącach deficyty teatralne się zmniejszą i że dzie można zredukować je do 30 tysięcy miesięcznie, co rocznie wyniesie 650 tys. zł. Operę trzeba będzie zwinąć. Targi Wschodnie miasto musi potrzymać jeszcze przez najbliższe lata choćby kosztem największych ofiar.

Wreszcie zabrał głos referent budżetu dr. Brzeski i stwierdzając, że przez przedłożenie podatkowe, oparte na podatkach pośrednich nikomu nie dzieje się krzywda, prosił o przyjęcie przedłożonego budżetu dodatkowego.

W czasie przerwy zarządzanej przez p. ko misarza przewodniczący klubów udali się na naradę, w wyniku której oświadczył kom. Strzelecki, że głosowanie ze względów formalnych odbyć się nie może, wobec czego od kłada posiedzenie do soboty 21. bm.

Uproszczeniem b. wiceprezydenta dra Schleichera do wieciska w imieniu gminy udziału w Walnem zgromadzeniu i posiedzeniu Rady nadzorczej kopalni Jaworzniańskich, uchwalonem na wniosek komisarza Strzeleckiego, o godzinie 10 wieczór zakończono obrady, którym przysłuchiwały się z galerji wielkie tłumy publiczności, zainteresowanej podatkami.

cy córce szczęścia tatuś — mógłby ofiarować pana doktora odrzucić.

Zareczyny sprawiono huźne. Gratulacyj zebrano, co niemiara. Wszystkie babie, ciocie, kuzynki, przwajaciółki, koleżanki, dziadkowie, stryje, wuj, kuzynowie, przyjaciele, keledzy uważali za swój obowiązek dać wyraz swej radości z powodu tak wielkiego święta rodzinnego.

Dobrana z nich para, jak dwie kropki — mówiono powszechnie.

W kilka tygodni po zareczynach — z dyplomem doktorskim pana Markusa poczęto być trochę niewyraźnie. Uszu teścia Henryka doszła nawet wieść, jakoby Markus nie był jeszcze całym doktorem.

— Tylko mi nie wierzy! — odparł na interpelację zadowolonego ojca swej narzeczonej — pan Markus. Jestem ukończony, cały doktor. Potrzebuję tylko dokonać w Krakowie nostryfikacji naszego dyplomu. Jest to zwykła formalność, drobnostka. Przetłumaczy dyplom z czeskiego na polski — cóż to znaczy.

Tato uwierzył, bo przecież bardziej zasługuje na wiare piękny, wykształcony kandydat na zięcia, niż zięciacy zazdrościacy, z powodu staropanieństwa swych córek — lub góstr plotkarze usiłujący zwykle w ostatniej chwili zrzeczną intryga rozbić każde niemal narzeczeństwo.

Nie można się zatem dziwić, że teść dał się nie tylko przekonać, ale co więcej, tytułem zaliczki na posag wypłacił panu Markusowi, potrzebującemu gotówki dla załatwienia formalności nostryfikacyjnych, około 1000 dolarów.

Intryganci nie spoczywali. Zadanie ułatwił im zresztą pan „doktor“ Markus wyjeżdżając do Krakowa, by dorobić brakujące mu dla zdobycia dyplomu doktorskiego semestry. Teść Henryk drogą wiadomości stwierdził, że nieścisłe plotki o niedokończonych studiach Markusa polegały na prawdzie. Nie mógł sobie darować zezwolenia na zareczyny córki, a szczególnie bolała go udzielona Markusowi zaliczka na posag. Panna Helena podzieliła w pełni ból ojca. Serce jej opróżnione z nieznanej miłości — zajęła bezbrzeżna nienawiść i pogarda ku narzeczonemu.

Pan Markus nie przejmując się tem wcale, zabrał się na serio do roboty. Podrażniona ambicja odczuwała się w nim. Przysiadłszy schłodnie — pozdawał wszystkie rygorozna. W styczniu 1925 odbyła się na Uniwersytecie Jagiellońskim uroczysta jego promocja, tym razem już prawdziwa, na doktora medycyny.

Zaproszoną na promocję Helena nie doś, że nie raczyła przyjechać, ale nawet gratulacyj Markusowi nie posłała.

Mógł więc Markus niekiedy ten poczytać za wyróżne votum nieufności dla siebie ze strony Heleny i jej ojca.

Równie dobrze mógł także pierwsze swe kroki skierować ku Lwowowi i tu u nóg Heleny, dzieki której zdobył fundusze na ukończenie studiów, błagać o przebaczenie. Niewątpliwie byłby je uzyskał.

Obrał jednak drogę wygodniejszą. Z Heleną i jej ojcem zerwał definitywnie, obiecując zwrócić im pobrane a conto posagu dolary.

Niedoszły teść Henryk zaskarżył go do sądu o oszustwo. Jako poszkodowana przyłączyła się do tej skargi także i panna Helena.

Pan doktor tymczasem zawarł w Krakowie znajomość z bogatą rozwódką, właścicielką pono aż kilku wielkich interesów, no i ożenił się.

Pieniądze „pobrane“ w swoim czasie „u-

Z SALI SĄDOWEJ.**Dzieje doktoratu pana Markusa i jego matrymonjalnych interesów**

czyli

Nie ufała narzeczonemu i jak na tem wyszła.

(K. D.) Nie chciał być dłużej synem Marsa pan student Markus, obywatel Królewskiego wolnego miasta Gorlic. Miał dość siraszaków i przygód wojennych. — Chciał się uczyć. Pojechał więc z początkiem 1919 r. do Pragi, gdzie zapisał się na medycynę. Inni jego rodacy walczyli — on studiował zdala od huraganu bitewnego.

Po skończonej już wojnie w r. 1923 wrócił pan Markus jako medyk, mający za sobą kilka lat studjów, do rodzimej Polski, gdyż zabrakło mu funduszy na dalsze utrzymanie się za granicą.

Znajomym, przyjaciółom i kolegom — mówił, że dyplom doktora wszech nauk lekarskich — ma już w kieszeni.

Począł oglądać się za odpowiednią partnerką, przekonany, że co dwa prawe ramiona — wspólnym związane interesem — potrafią, to nie jedno, choćby najsilniejsze — a samotne.

W jesieni 1923 r., bawiąc we Lwowie w gościnie u przyjaciela, pan Markus poznał tam przy tej okazji pannę Helenę, córkę bogatego tatar. Nie była ona wpraw-

dzie pierwszą pięknością, ale mimo to panu doktorowi in spe można wpadła w oko, gdy ucho jego nasłuchiwało się wiele o jej bardziej, niż krasa fizyczna — efektywnych dolarach, pod znakiem których kroczy naprzód cały nasz powojenny świat.

Marzeniem panny Heleny, jak zresztą każdej posażnej dziewczycy — było wyjść za mąż za lekarza.

Pana Markusa przedstawiono jej jako ukończonego doktora medycyny. W dodatku był on przystojny, nieczem Harry Liedtke, czy inny ekranu Apollo. Wymiana spojrzeń wystarczyła. Panna Helena poczuła, że „konsyljarz“ nie jest jej obojętnym, a po kilku dniach była już na dobre zakonieczana. Od kobierca ślubnego zdawało się być niedaleko.

Konsekwentny w realizowaniu swych życiowych planów pan Markus zmierzał zdecydowanie do celu. Rozkochałszy dziewczynę z myślą o dolarach, oświadczył się jej ojcu, panu Henrykowi. Został przyjęty z otwartymi ramionami, bo i jakże życz-

ojca byleż narzeczonej zwrócił temuż ojcu. —

Oszustwo pozostanie oszustwem — choć by szkoda po niewczasie została wyrównana — powiedziała prokuratura lwowska.

Wobec tego chyba nie chce ca y trójkat — dr. Markus, panna Helena i pan Henryk zmuszony być wczoraj poiatygować się na rozprawę do Sądu Okreg. karn. przy ulicy Batorego.

Pan dr. Markus jako oskarżony o zbrodnię oszustwa, panna Helena i ojciec jej Henryk jako strona poszkodowana.

Oczywiście pan dr. Markus wyszedł cało, raz dlatego, że szkoda materialna dolarową wyrównał. O moralną nie było zgłoszonych pretensyj. A co się tyczy oszustwa z przedstawieniem się w roli doktora, Trybunał pod przew. r. Ruppa podzielił zdanie obrońcy dra Axera, iż nawet w tym wypadku niema istoty oszustwa, bo dyplom dok. orski nie materialnem, a idealnem jest dobrem.

Na tej podstawie dra Markusa uwolniono od winy i kary.

Oskarżał prok. dr. Laniewski.

Mord rabunkowy.

RYBNIK, 11. 1. (AW). Zamordowano tu dzień w ohydny sposób rzeźnika Ficy, który zdążył na targ bydła do Mysłowic. Nad ranem w drodze napadli go bandyci uzbrojeni w karabiny i zażądali wydania gotówki. Wobec zdecydowanego oporu Ficy, zastrzelili go, podarli na nim doszczętnie ubranie, zmasakrowali strasznie ciało ofiary i zbiegli, unosząc 8.000 zł. Na miejsce wypadku udała się komisja sądowo-lekarska oraz zarządzony został natychmiastowy pościg za bandytami

PROCES KS. KAROLA STEFANA HABSBURGA.

Warszawa, 11. stycznia. (AW) Wyznaczona na 10. bm. w Najwyższym Trybunale Administracyjnym sprawa ks. Karola Stefana Habsburga o zmniejszenie daniny lasowej za rok 1923 (wynoszącej 2 i pół milj. zł.) wzbudziła tu zainteresowanie ze względu na osobę skarżącego. Ogłoszenie wyroku odroczone do 16. marca br.

Skonfiskowanie 16 wagonów amunicji.

BERLIN, 11. stycznia. (Pat.). Prasa donosi, iż władze celne skonfiskowały wczoraj w porcie Kilońskim 16 wagonów amunicji. Wagony te przeznaczone były dla stojącego w porcie kilońskim na kotwicy parowca norweskiego „Aker”. Przesyłka, której pochodzenia dotychczas ustalić nie zdołano, była zadeklarowana do Oslo, jednak miała być przeznaczona dla Chia. Dzienniki wyrażają przypuszczenie, że skonfiskowana amunicja pochodzi z zagranicy.

Rozłam w Stronnictwie Chłopskiem.

WARSZAWA. (AW). W stronnictwie Chłopskiem zarysował się ostatnio rozłam skutkiem wykluczenia ze stronnictwa Jana Stapińskiego. Zwolennicy tegoż zorganizowali nowo ugrupowanie pod nazwą „Związek Chłopski Współpracy Sejmowej z Rządem Marszałka Piłsudskiego”. Na czele listy sejmowej tego ugrupowania figuruje nazwisko hr. Hipolita Słowińskiego, a na liście senackiej dra Bernadzikowskiego, byłego członka Galicyjskiego Wydziału Krajowego.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 12 stycznia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej zdomo, za dolary efektywne 4. 89.

Rozłam w bloku mniejszości.

Co pisze w tej sprawie „Nasz Przegląd” i inne dzienniki żydowskie.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) W związku z wiadomościami ze Lwowa o zachwianiu się bloku mniejszości narodowych skutkiem stanowiska, zajętego przez Komitet Centralny „Unda”, dzisiejszy żydowski „Nasz Przegląd” stwierdza, że

po głoski te są nieuzasadnione.

Debata, jakie toczyły się w Komitecie Centr. „Unda”, dotyczyły jednej ze spraw, dotychczas niezgodzonych, co do której jednak niewątpliwie dojdzie do porozumienia.

„Nasz Przegląd” donosi dalej, że w sprawie kandydatur żydowskich na listach bloku mniejszości narodowych w Małopolsce wschodniej nie powzięto żadnej uchwały.

lecz pozostawiono w tej sprawie przewodniczącemu „Unda”, p. Lewickiemu, wolną rękę w dalszych naradach między poszczególnymi ugrupowaniami bloku. P. Lewicki wedle informacji „Naszego Przeglądu”, wystąpił na posiedzeniu Komitetu Centr.

„Unda” przeciwko tym wszystkim, którzy domagają się niewystawienia kandydatur żydowskich. Również stwierdza „Nasz Przegląd”, że wiadomość o porozumiewaniu się Lewickiego z Grünbaumem i o telegraficznej odpowiedzi Grünbauma, Hasbacha i Jeremiecza są

fantazjami wysautem i palca, gdyż nawet Hasbacha i Jeremiecza w tym czasie nie było w Warszawie.

W przeciwieństwie do „Naszego Przeglądu” reszta prasy żydowskiej w Warszawie

potwierdza wiadomość o rozłamie w bloku mniejszości narodowych.

„Der Moment” wyraża przekonanie, że Ukraińcy zdecydowali są

nie współdziałać w Małopolsce wschod. z blokiem mniejszości narodowych, a socjalistyczna „Neue Volkszeitung” twierdzi, że w bloku nastąpił stanowczy rozłam i blok mniejszości narodowych rozlatuje się. —

Z. L. N. osamotniony!

Komitet Katolicko-Narodowy i podstawa ideowa tej organizacji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Wobec definitywnego powstania bloku wyborczego Ch. D. i Piasta, osamotniony zupełnie Związek Ludowo Narodowy przystąpił do samodzielnej akcji wyborczej, tworząc Komitet Katolicko Narodowy. Podstawą ideową tej organizacji wyborczej są zasady, wyrażone w odpowiedzi na list pasterski Episkopatu polskiego z 12. grudnia 1927, podpisanej przez 118 przedstawicieli stronnictw i ugrupowań społecznych. Komitet — jak to podkreśla w wydanej właśnie odezwie — dążyć będzie do skupienia wszystkich sił katolickich i narodowych, stojących na gruncie praworządności, istotnej naprawy konstytucji, łączności interesów wszystkich warstw narodu, obrony narodowego charakteru państwa polskiego i walki z podno-

szającym głowę radykalizmem społecznym. Do Prezydium Komitetu Katolicko Narodowego należą między innymi Wojciech Trampezyński, Witold Czartoryski, Władysław Dzieduszycki, prof. Roman Rybarski, Ignacy Szobko. W skład komitetu zaś, składającego się z 96 osób, weszli ze Lwowa inż. Stanisław Bieńkowski, nauczycielka Marja Demelówna i nauczyciel Michał Sieniński.

Komitet przystępuje obecnie do tworzenia komitetów okręgowych i wojewódzkich.

W ten sposób, przez utworzenie osobnego komitetu wyborczego Z. L. N., rozwiała się możliwość wskrzeszenia dawnej Chjony, jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że czyniono będą dalsze próby doprowadzenia do porozumienia w tym kierunku.

Obniżenie opłat paszportowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Obecnie ponownie aktualną stała się sprawa obniżenia opłat paszportowych i nie jest wykluczone, że w najbliższych dniach nastąpi zasadniczy zwrot w tej sprawie, gdyż zainteresował się nią żywo wiceminister Bartel. Nadmienić należy, że do stanowiska Ministerstwa spraw zagranicznych, która jest za obniżeniem opłat paszpor-

towych, przyłączyło się obecnie także Ministerstwo przemysłu i handlu. Opracowywane jest obecnie zarządzenie, wprowadzające ulgi w uzyskiwaniu zróżnicowanych paszportów kupieckich. Spodziewają się jednak, że już wkrótce rząd, ze względów ogólnopaństwowych i politycznych, zarządzi wogóle obniżenie opłat paszportowych.

Świadkowie napadu na Nowaczyńskiego zwykłymi prowokatorami!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) W dniu wczorajszym w biurze prokuratora Siewierskiego odbyła się konfrontacja pobitego przez bandytów literata Adelfa Nowaczyńskiego z osobnikami, podejrzawanymi o udział w tym bezczelnym napadzie. Konfrontacja dała wynik negatywny. Dzisiejszy „Głos Prawdy” stwierdza, że rzekomi świadkowie napadu, którzy mieli wskazać sprawców, byli zwykłymi prowokatorami. Minnowicie do redakcji „ABC” i „Gazety Warszawskiej Por.” zgłosił się niejaki Władysław Maciejewski, były konfident byłego naczelnika policji politycznej w Warszawie. Oświadczył on,

że zna sprawców napadu, widział ich w dniu krytycznym na własne oczy i może podać nazwiska ich, lecz dopiero przy konfrontacji z nimi. Podobno obie redakcje przyrzekły Maciejowskiemu 1000 zł. nagrody, a na poczet tej nagrody wypłaciły mu pewną zaliczkę. Podczas konfrontacji u prokuratora Siewierskiego, Maciejewski wskazał jako na sprawcę napadu na kasieną jednej i instytucji rządowych, przeze mnie podał nazwisko rzekomego napastnika, które jednak okazało się fałszywe. Sam Nowaczyński podczas konfrontacji zaprzeczył kategorycznie, aby wskazany przez

Maciejewskiego osobnik brał udział w napadzie. „Głos Prawdy“ dodaje, że Maciejewski ma już na swem sumieniu wiele

innych podobnych sztuczek prowokatorskich.

kowski. — Listę endecką w Wilnie prowadzi prof. Komarnicki.

Piekąca sprawa.

Zgłodniałe rzesze pracowników państwowych wyczekują lepszego jutra!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Centralna komisja porozumiewawcza Związków Zawodowych Pracowników państwowych ogłosiła dwa komunikaty z wyjaśnieniem swego stanowiska w sprawie akcji, zmierzającej

do poprawy bytu pracowników państwowych.

Centralna komisja porozumiewawcza występuje kategorycznie przeciwko przepisaniu tej akcji jakichś tendencji politycznych, a szczególnie antypaństwowych. Sprawa poprawy bytu pracowników państwowych ciągnie się już od 1925 r. i już wtedy uznana została za konieczność państwową.

Każdy dzień zwłoki w załatwieniu tej piekącej sprawy jest nowym dniem krzywdy pracowników państwowych, z których co miesiąc ściągają się ciężkie podatki, wahający się między 27 a 15 proc. należnych im, a niewypłaconych poborów. Ściągają się zaś ten podatek wtedy, gdy rząd nie podnosi zupełnie podatku innym. Osiągnięte w ten sposób przez rząd „oszczędności“ wynoszą od 1. stycznia 1925 r. po dzień dzisiejszy około miliard złotych.

Drugi komunikat donosi o odbytem w dniu 10. bm. plenarnem posiedzeniu centralnej komisji porozumiewawczej. Na posiedze-

niu tem dyskutowano nad znanymi już zamierzeniami rządu w sprawie poprawy bytu pracowników państwowych. W rezultacie zebrani wystąpili

przeciwko załatwieniu poprawy uposażeń drogą małego procentowego podniesienia ich,

gdyż w ten sposób niżsi funkcjonariusze i pracownicy, wynagradzani wedle norm niższych i średnich grup, zostaliby niemal całkowicie pominięci, ewentualnie dla dużej ich części poprawa byłaby wręcz znikomą.

Pracownicy państwowi wyrażają głębokie przekonanie w dobre wynagradzania ich w formie, pozwalającej z trudem na opędzenie najniezbędniejszych potrzeb żywotnych — nie można mówić o zwiększeniu jeszcze bardziej rozpiętości płac poszczególnych grup. Zebrani uznali za najpilniejszą sprawę wypłacenia dodatku mieszkaniowego, podniesionego do należytej wysokości, oraz uregulowanie kwestji minimum egzystencji. W powyższych sprawach niezbędne jest uregulowanie projektów rządowych z przedstawicielami pracowników państwowych, aby nie było krzywdzących braków i niedopatrzeń.

Tajemnicze morderstwo.

Odkrycie zwłok nieznannej kobiety.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j) Włocławianin Józef Szewczyk, przechodząc zagajnikiem w pobliżu Jabłonnej, natknął się na

leżącego w krzakach trupa kobiety.

Górna część tułowia owinięta była w ciemny fartuch. Po podniesieniu fartucha Szewczyk z przerażeniem przekonał się, że ma przed sobą kobietę zamordowaną. Na czole jej znajdowała się rana długości 25 cm. szerokości 5 cm., na prawej ręce

zaś rana długości i szerokości 10 cm. Dookoła zwłok nie znaleziono żadnych śladów krwi lub walki. Wnoszą stąd, że

zwłoki przyniesiono skądinąd i porzucono w krzakach.

Policja wdrożyła śledztwo w celu ustalenia tożsamości zamordowanej, gdyż nie znaleziono przy niej żadnych dokumentów ani znaków, które mogłyby zagadkę jej pochodzenia rozwiązać.

Oszukańcza afera

Podjeżrzana transakcja. --- Pod urokiem szantażystki. --- „Święta“ robi doskonale interesy. --- „Siły wyższe“ nakazują sprzedać las. --- Oszustka pociągnięta do odpowiedzialności.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Sąd w Prużanach zajmuje się obecnie bardzo ciekawa sprawa. W ostatnim czasie właściciel wielkiego majątku pod Prużanami, hrabia Pusłowski, przeprowadził transakcję, która miała na celu zmniejszenie obszaru majątku o 20.000 hektarów lasu. Ponieważ

transakcji dokonano za cenę rażąco niską i była ona dla właściciela majątku wprost rujaniczą, sprawa nabrała w okolicy wielkiego rozgłosu.

Jednocześnie wyszły na jaw pewne szczegóły, które wzbudziły ogólne przekonanie, że faktycznie uplanowano w tej sprawie

szantaż przy pomocy jednej z osób z otoczenia hrabstwa Pusłowskich.

Buhaterką szantażu jest wychrzczona żydówka Marja Krzyżowska, którą nazywano w majątku powszechnie „Świętą“. Krzyżowska wyrobiła sobie mianowicie u Pusłowskich opinię osoby niezwykle cnotliwej i świętobliwej, a jednocześnie takie poważanie, że sama hrabina uważała siebie za zaszczyt prac jej bielizną.

„Święta“ wyzyskiwała swoje stanowisko i wtrącała się do wszystkiego, przedewszyst-

kiem do gospodarki, udzielając hrabstwu rad które były dla nich jakby objawieniem z nieba. Oczywiście za rady swoje otrzymywała zawsze albo podarki, albo pieniądze. Ostatnio wskazała ona niejakiego Rabinowicza jako desygnowanego przez „siły wyższe“ na nabywcę 20.000 hektarów lasu,

które hrabia Pusłowski postanowił sprzedać. Transakcja byłaby istotnie doszła do skutku, gdyby nie to, że hrabia Pusłowski za radą „świętej“ zgodził się na cenę tak niską, iż zwróciło to uwagę urzędników w sądzie prużańskim. W rezultacie sprawa cała dostała się do sądu, który wdrożył z urzędu dochodzenie i pociągnął do odpowiedzialności „Świętą“ jako główną bohaterkę tej oszukańczej afery.

Lista rządowa w Wilnie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (j) Jak donosi „Robotnik“, na liście rządowej w Wilnie kandydować będzie na pierwszym miejscu generał Lucjan Żeligowski, na drugim b. poseł Marjan Kościak

Zwalczanie chorób wenerycznych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (j) Generalna Dyrekcja służby zdrowia opracowała, uzgodniony już na konferencjach międzyministerjalnych, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o zwalczaniu chorób wenerycznych. Projekt opiera się na zasadach, stosowanych przy zwalczaniu innych chorób zakaźnych. W myśl projektu obowiązek zakładania szpitali i przychodni przeciwwenerycznych należeć będzie do gmin miejskich i powiatowych związków komunalnych. Rozporządzenie nosi reglamentację pre-stytucji, oraz zakazuje prowadzenia domów publicznych i domów schadzek. Kary za szerzenie chorób wenerycznych pozostawiono kodeksowi karnemu.

Horoskopy wyborcze w okręgu: Przemyśl, Krosno, Sanok Brzozów.

Przemyśl, w styczniu.

Jest już rzeczą pewną, że „bezpartyjny blok współpracy z rządem“, chociaż jeszcze niezupełnie skoordynowany, stara się zdobyć choćby jeden mandat sejmowy — i to a tout prix. Sensację pewną w doborze sił tego bloku stanowią pogłoski o dopłwie im. Jakóba Pawłowskiego oraz J. Bryła tak, że rdzennie rządowa kandydatura prof. Gałlickiego znalazłaby się w tym zespole na trzecim miejscu listy kandydatów.

Niewiadomo jeszcze, kto na tym sojuszu zyska a kto straci...

Wpływy „Piasta“ — weblania stronnictwo narodowo-aimo-ratyczne, którego szanse mają być w tut. okręgu na jeden mandat pewny, podobnie jak PPS, która rozwinęła dość ożywną działalność agitacyjną, opierając się na wtych ośrodkach organizacyjnych.

Równio żywo agituje Stronnictwo syjonistyczne, podczas gdy Ukraińcy znajdują się w znaku nieuleczalnego rozłamu, na którym chcą skorzystać partja pracy, idąc wielkim marszem przeciw „Undo“.

Charakterystycznym jest znaczny upadek wpływów polskich stronnictw ludowych w tut. okręgu, co jeszcze nie tak dotkliwie daje się odczuć w powiecie krośnieńskim, podczas gdy brzozowskie, jako ongiś dość poważna domena „Piasta“ plynie obecnie bez busoli.

W całym okręgu daje się odczuwać wzrost wpływów duchowieństwa obu obrządków, przyczem charakter polityczny na razie się nie zaznacza. Dość doniosłe znaczenie dla stanowiska wierzącej masy żydowskiej wobec wyborów będzie natomiast miała decyzja rabinów, kierujących się pewną lojalnością wobec zamierzeń obecnego rządu. Na tej grupie wyborców nie jeden kandydat opiera też swe nadzieje. Jest to jednak bardzo ryzykowne wobec silnie ugruntowanych wpływów, którymi rozporządzają w tej sferze b. poseł Dr. Lieberman oraz stronnictwo syjonistyczne.

Bardzo niewyraźna i zagadkowa jest sytuacja wśród Ukraińców, którzy procentowo tworzą niemal połowę wyborców w tut. okręgu. O głosi ich ubiegają się kandydaci siedmiu odcieni politycznych. Spodziewana dywersja ugrupowań komunistycznych będzie miała znaczenie wyłącznie — akademickie i teoretyczne, gdyż uznanie listy kandydackiej tej grupy za ważną nie jest prawdopodobne.

Krem do zębów „TLEN“

czyszczy zęby, dezynfekuje i wybiela. 11012

Skuteczna pogoń posterunkowego za niebezpiecznym złodziejem w Jarosławiu.

„Stój, bo strzelam!“ -- Chybione strzały. -- Ujęcie niebezpiecznego opryska przez dzielnego posterunkowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

JAROSŁAW, 11 stycznia.

Dowodem czujności naszej policji jest fakt, jaki zdarzył się 10 bm. około godziny 4. rano. Pełniący w tym czasie służbę na dworcu kolejowym poster. Stanisław Begiej zauważył wysiadającego z pociągu, przybyłego z Przeworska, dobrze znanego tu, złodzieja Natana Kernfelda, w towarzystwie nieznanego osobnika, który na widok stróża bezpieczeństwa, począł uciekać i skierował się na ulicę Poniałowskiego. Gdy na kilkakrotne wołania posterunkowego „stój, bo strzelam!“, nieznanomy odwrócił się i zdawało się, że trzyma broń w ręku, z której chce strzelić, posterunkowy Begiej wystrzelił. Strzały atoli chybiły a opryszek upadłszy skutkiem potknięcia się,

gdy posterunkowy zbliżył się doń — czempredziej powstał, zbiegł na podwórze kamienicy Meiersfelda, przeskoczył parkan i przez stadion Sokoła — począł uciekać. Z narażeniem własnego życia, ścigający go posterunkowy Begiej zdołał ująć uciekiniera i sprawdzić go do komisariatu. Jest nim niebezpieczny złodziej Władysław Koperski z Kańczugi, lat 22, sześciokrotnie za zbrodnie kradzieży karany, ostatnio wedle telefonicznej relacji poszukiwany przez sąd okręgowy w Rzeszowie dla odsiedzenia 7 miesięcznego więzienia, oraz przez posterunek PP. w Kańczuce i komisariat P. P. w Przeworsku za popełnione zbrodnie kradzieży.

Wielka awantura miłosna.

Dole i niedole pożycia małżeńskiego. — Gdy się ma żonę i przyjaciela. — Niedoszły pojedynek i cztery strzały w restauracji.

Stanisławów, w styczniu.

(jz) Jan W. i Józef U. byli posterunkowymi policji i zarazem przyjaciółmi. Wszystko się jakby sprzyściło na ich sympatię. Jeden krzyż życiowy; obaj byli żonaci i obaj przydzienieni zostali na posterunek P. P. w Osławach białych. Smutno im było początkowo samym. Później W. sprowadził swoją żonę i jakoś się tam żyło. A kiedy musiał wyjechać i zostawił żonę, U., spłacając dług wdzięczności wobec przyjaciela, zaopiekował się szczerze pozostawioną połowicą. Może nawet za szczerze. Lecz mniejsza o to, dość, że skutki rychło wyszły na jaw.

Pech chciał, że mąż cudzej żony nagle wrócił do domu. Niewierna Penelopa rzuciła mu się z płaczem na szyję i prosiła o przebaczenie, motywując, że stało się to po raz pierwszy i ostatni. Cóż miał robić? Uwierzył i przebaczył. Dla świętego spokoju. Ale z przyjacielem postanowił na rozum pogadać.

Zeszli się jakoś w restauracji Hezkazego

w Delatynie. Gołnili kieliszek jeden i drugi, a po kanapkach ze śledziem zapytał W. uprzejmie, czy to prawda, co mu żona wyznała. Zgłupiał chłop i język mu stanął w gębie. Ale W. był nieustępliwy.

Zaproponował pojedynek, jako załatwienie sprawy. Tego było U. za wiele. Zajechał mu dopiero na stare przyjaźnielstwo i uczynił propozycję. Dość, że zawrzała w nich krew. Podrażniony W. wyciągnął nagle rewolwer i strzelił do uwodziciela 3 krotnie. Ten, mimo że nie mu się nie stało, padł na ziemię. Zawsze to lepiej, myślał, udawać w takich wypadkach trupa. Tymczasem W. strzelił do siebie, raniąc się, na szczęście, nie zbyt ciężko.

Przed sądem stanisławowskim odbyła się onegdaj rozprawa o tej smutnej i humorystycznej awanturze. Po wywodach obrońcy, dra Darma, uwolniono W. od winy i kara. P. prokurator był jednak zdania przeciwnego i zgłosił odwołanie.

Sprytny oszust w roli księdza.

Ponaciągał cały szereg osób i uciekł.

Stanisławów w styczniu.

(jz) W Jaremczu zjawił się onegdaj jakiś wytworny i elegancki ubrany człowiek, który zamieszkał w willi „Maria“, Eugenjusza Kalmusa. Osobnik ów zameldował się tam, jako ksiądz Bronisław Błoński, z Miechowa, woj. kieleckie. Tu przebywał on pełne dwa tygodnie i zdołał zdobyć sobie zaufanie całego szeregu osób, które jak wykazało późniejsze śledztwo, rzekomy Błoński naciągnął w ohydny sposób i nadużył ich zaufania. Przez cały czas pan ten grasował też po

okolicznych letniskach a onegdaj, widząc się z proboszczem w Delatynie, zameldował mu, że wyświęcił się w r. 1924 we Wilnie i jest wikarym przy tamt. katedrze rzym. kat.

Bezpośrednio po tej rozmowie opuścił Błoński potajemnie Jaremcze i w tym czasie wyszły na jaw jego sprawki. Natychmiast więc odniesiono się telefonicznie do Wilna, skąd odpowiedziano, że żaden ksiądz takiego nazwiska nie był tam meldowany.

Wobec powyższego stanu rzeczy za Błońskim rozpisano natychmiast listy gończe.

Oszukańcze biura.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Polica warszawska podjęła walkę z biurami pośrednictwa w najmie mieszkań. Wczoraj zamknięto jedno z takich biur, a właściciela jego Jana Woszczyńskiego osadzono w aresz-

cie. Działalność tego biura polegała na tem, że za mieszczano ono ogłoszenia o rzekomych wolnych mieszkaniach, pobierając od reflektantów zgóry opłaty w wysokości 7—10 zł. Faktycznie jednak wszystkie te rzekomo wolne mieszkania były sfałszowane.

Czekają na odpowiednie liczby...

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA (j). Dotychczas zgłoszono tylko 5 list wyborczych, i w zgłaszaniu dalszych list nastąpiła przerwa. Tłumaczą to tem, że rozmaite stronnictwa czekają na odpowiadającą im liczby porządkowe. Tak więc N. P. R. czeka, dopóki nie zostanie zgłoszona lista nr. 6. aby mogła zająć nr. 7. Blok wyborczy Ch. D. i Piast znów upatrzył sobie nr. 11 i czeka na moment, w którym będzie mógł zgłosić swój listę pod tym numerem.

Włamania na prowincji.

STANISŁAWÓW, w styczniu.

(jz) Wojewódzką komendę PP. w Stanisławowie zawiadomiono o następujących wypadkach włamań i napadów, jakie w ostatnich tygodniach zaszły na terenie okręgu.

Jakiś osobnik oderwał okno i tą drogą dostał się do mieszkania Anny Szłonek w Sądawce, pow. Nadwórna, którą obrabował z garderoby na 770 zł. Sprawę ujęto i oddano do sądu.

Onegdaj w nocy znów dwu osobników włamało się do stodoły Haima Jisla w Chlebowcach, pow. Bohorodeczany, któremu wynieśli 300 kg. owsa. Sprawców ujęto.

W Nadwórnej włamał się jakiś osobnik do warsztatu Dawida Hamburgera i skradł mu wiele garderoby na sumę 800 zł. Doświadczenie zarządzone.

Największe włamanie miało miejsce w Kuszyłowie pod Katuszem. Tu kilku osobników dostało się na dach, rozbiło poszycie i tą drogą znalazło się na strychu. Następnie bandyci rozwalili sufit i opuścili się do parterowego mieszkania. Tu ograbili dom z cenniejszych rzeczy i wyszli niepostrzeżenie. Pościg za nimi zarządzone.

CZYTAJ CIE „WIEK NOWY“.

Kronika bieżąca.

13

STYCZNIA

PIĄTEK

rz. kat.: Hilarego dysk.;
gr. kat.: Melanji muez.

Temperatura w dniu 12. stycznia o godzinie 8-mej rano: + 4° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Czwartek 12 bm. „Golem“.
Piątek 13. bm. „Paganini“.
Sobota 14. bm. o 3.30 pop. „Wesele“ — przedstawienie dla młodzieży szkolnej.
Sobota 14. bm. o 7.30 wiecz. „Golem“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Czwartek 12 bm. „Niezwyczajny Seans“.
Piątek 13. bm. „Dr. Julia Szabo“.
Sobota 14. bm. „Niezwyczajny Seans“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Czwartek 12-go bm. godz. 3 pop. „Jasekka“.
Staraniem Zakt. Braci Albertynów. — Godz. 7.30 wiecz. „Dudek“. Gość, występ A. Fertnera.

Piątek 13. bm. godz. 7.30 wiecz. „Dudek“. Gość, występ A. Fertnera.

Sobota 14. godz. 4 popoł. Przedstawienie amatorskie staraniem Kl. Sport. Lw. Pol. P. Godz. 7.30 wiecz. „Dudek“. Gość, występ

REPERTUAR TRUPY WILEŃSKIEJ.

Sala „Domu Narodnego“ wejście od ul. Ormiańskiej.

Czwartek „To co najważniejsze“.

Piątek 13. stycznia Teatr zamknięty.

Sobota popoł. „To co najważniejsze“.

Sobota wiecz. „Melawa Malke u Wileńczyków“.

Niedziela pop. „Świątce“.

KINOTEATRY:

APOLLO: Casanova.

AVENUE: Człowiek, który milczał.

CHIMERA: Biała niewolnica.

CASINO: Troski szatana.

FATAMORGANA: Morze.

GRAZYNA: Żona dwóch mężów.

KOPERNIK: Książę - pirat.

LEW: Casanova.

LUNA: Zemsta Patusana.

MARYSIENKA: Książę - pirat.

PALACE: Dama z półświatka.

PASAZ: Sep pampasów.

ŚWIATOWID: Carskie zbiry.

UCIECHA: Władczyni Libanu.

„GOLEM“ Eugenjusza d'Alberta — najnowsze dzieło muzyczno-dramatyczne słynnego kompozytora, cieszące się za granicą ogromnym powodzeniem i — wedle zgodnej opinii znawców i krytyki — wspaniale wystawione na naszej scenie — ukaże się dziś w Teatrze Wielkim po raz trzeci. Nowa, zafascynująca się inwencja i oryginalna struktura, muzyka d'Alberta — którą nasza orkiestra, pod batutą Jarosława Leszczyńskiego, odtwarza z efektowną precyzją — ma też świetnych wykonawców wokalnych w osobach pp. Cywińskiej, Cyganka, Petera, Tarasowskiego i Zatheya, kreujących czołowe postaci opery. Przepiękna, malownicza oprawa sceniczna Zygmunta Balka, nieustępująca wystawom zagranicznym tej opery, przyczynia się niepomniernie do artystycznej jakości przedstawienia, niezwykle oryginalnego i efektownego. Jutro w piątek, 13. bm. grana będzie w dalszym ciągu ulubiona operetka „Paganini“ Fr. Lehara.

TEATR NOWOŚCI wystawia dziś sensacyjną sztukę amerykańską Veillera „Niewytkły Seans“. Jutro w piątek, 13. bm. w dalszym ciągu przepyszna komedjo-farsa Wł. Rodora „Dr. Julia Szabo“.

SOBOTNIE PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. Wobec niezwykłego powodzenia „Wesela“ St. Wyspiańskiego, dyrekcja Miejsk. Teatrów powtarza to przepiękne arcydzieło polskiej poezji dramatycznej w uodhodząca sobotę, 14. bm. po raz drugi dla młodzieży szkolnej po cenach specjalnie niższych. Początek o godz. 3.30 popołudniu.

ZNACZNA ZNIŻKA CEN BILETÓW w Miejsk. Teatrach. Dyrekcja Miejsk. Teatrów podaje do wiadomości, że od piątku, 13. bm. włącznie, nabywać można specjalnie w teatralnej Kasie miastowej bilety na wszystkie miejsca w Miejsk. Teatrach po cenach 10 proc. niższych od cen normalnych. Nadto Kasa miastowa nie będzie pobierać 5 proc. ceny tytułem opłaty za przedkup — z czego wynika, że ceny biletów zakupionych w Kasie miastowej przy pl. Halickim 15 (Wagony sypialne) będą niższe o 15 proc. Ceny w Kasie Teatru Wielkiego pozostają normalne, jednak bez pobierania opłat przedkupu. Jedyne też Kasy teatralne, mieszczące się w budynkach teatrów, realizują kupony zniżkowe.

OLBRZYMI SUKCES „DUDKA“ w Teatrze Małym. Tłumy rozbawionej publiczności, opuszczają co wieczór salę Teatru Małego pod najmiłszym wrażeniem. Arcywesoła farsa francuska, rozśmiesza i bawi, kładąc zapominać o wszystkich troskach. Niezrówna ny Antoni Fertner rozśmiesza do łez nawet melancholików, prześcignawszy sam siebie w humorze i dowcipie. Karkołomne sytuacje 2-go aktu dają ogromne pole do popisu reżysjerowi, który dobrze zgrał zespół. Wszyscy żądni wesołości powinni zatem pośpieszyć do Teatru Małego, ażeby zobaczyć „Dudka“.

W CZWARTEK POPÓŁDNIU o godz. 3-ciej Bracia Albertyni urządzają w Teatrze Małym przedstawienie amatorskie „Jasolka“ L. Rydla w wykonaniu wychowanków Zakładu Św. Alberta, na dochód swoich humanitarnych instytucji. Przedstawienie to zapowiada się bardzo interesująco i godne jest poparcia całego społeczeństwa ze względu na piękny cel na jaki dochód jest przeznaczony.

Z TRUPY WILEŃSKIEJ. Dziś po raz drugi „To co najważniejsze“ Jewrejnowa, którego wczorajsza premiera dała wykonawcom zasłużony sukces, publiczności zaś szereg nieprzemijających wrażeń.

Z MIASTA. P. Komisarz Rządu wyjeżdża w dniu 13. stycznia br. do Warszawy a potem do Krakowa w sprawach dotyczących gospodarki gminnej. Przyjmować będzie dopiero we środę dnia 18. stycznia br.

P. ZW. NIŻSZYCH FUNKC. PAŃSTW. we Lwowie (ul. Gródecka 2 b.) podaje do wiadomości kolegom, żejazd odbędzie się w niedzielę 15 bm.

ZW. PODOFIC. REZ. ZPW. chcąc przysięść z mocą bezrobotnym podoficerom wzywa ich we własnym interesie, by zechcieli zgłaszać się w sekretarjacie Zw. przy ul. Długosza 20, codziennie między g. 17—20.

KONCERT 3-FORTEPIANOWY z udziałem znakomych pianistek węgierskich, sióstr Kotányi, z Budapesztu, odbędzie się w poniedziałek 16 bm. Program tej niezmiernie interesującej produkcji obejmuje oryginalne kompozycje oraz transpozycje na trzy fortepiany: Bacha, Mozarta, Beethovena, Gouneda, Liszta, Hubaya i Berliozą. Audycja tego rodzaju o której prasa zagraniczna z największym pisze uznaniem odbędzie się we Lwowie po raz pierwszy.

TEATR NOWOŚCI. We wtorek 17 bm. odegrany zostanie „Niewytkły seans“. Dramat sensacyjny w 3 aktach Bayarda Veillera. Początek o g. 19.30. Będzie to przedstawienie popularne. Stowarzysz. i Związek nabywać już mogą bilety po bardzo niskich cenach w Związku Teatrów i Chórów Lud. przy ul. Mickiewicza 26 (od g. 9—13 i 17—19).

ZARZĄD ZW. OBR. LWOWA z listopada 1918 r. przypomina swym członkom, że dalszy ciąg walnego zgromadzenia odbędzie się dnia 15 bm. g. 18 w lokalu Zw. Leg. przy ul. Gródeckiej 69 i p. Karty głosowania i wstępu wydaje w godzinach urzędowych sekretariat Związku.

NADZWYCZ. WALNE ZGROM. LW. TOW. Właściciele realności odbędzie się w niedzielę dnia 15 bm. o g. 10 w sali Instytutu Techn. przy ul. Bourlarda 5.

TOW. MIŁOSIERDZIA pod godłem Opatrzności składa serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do urządzenia wenty świątecznej w dniu 18 zm. w sali Ogniska Oficerskiego przez łaskawe ofiarowanie darów w naturze względnie datków pieniężnych, oraz panom, które swą pracą w komitecie umożliwiły dalszą czystość ubogim mieszkańcom „Domu Pracy“.

KZP, zaprasza wszystkich swoich członków na oplatek w nowym lokalu przy ul. Rutowskiego 13 parter, w piątek 13 bm. o g. 17.

OPLATEK, Dnia 14 bm. odbędzie się o g. 20 w sali portierki Warsztatów głównych czystości Oplatka dla członków odcinka IV Obrony Lwowa, oraz zaproszonych gości, przy współudziale orkiestry kolejowej i chóru kolej. Syrena.

(d) NIEOCŁONE PERFUMY. Wczoraj urzędnicy celu z policją przeprowadzili rewizję w składzie perfum S. Ensa przy ul. Skarbkowskiej 6. Zakwestjonowano tam wielki zapas perfum zupełnie lub częściowo nieocłonych. Perfumy te były przemycane z Francji przez Austrię, a Ens w Lwowie opłacał bardzo małe należności celne, co wskazuje na to, że on działał w porozumieniu z niektórymi z urzędników celnych. Wskutek tego Ens a siebie sprzedawał perfumy po niższych cenach, niżli te same wyroby sprzedawano w innych sklepach.

ZNALEZIONE PANTOFLE GIMNASTYCZNE w tramwaju do odebrania w Administracji Wieku Nowego — Sokoła 4.

(d) PIERWSZA ADWOKATKA WE LWOWIE Wczoraj z ogólnym odznaczeniem zdała egzamin adwokacki pani dr. Reiter-Silberschlagowa. W

skład komisji egzaminacyjnej wchodziły radcy sądowni: pp Chlamtacz i Kopystjański, oraz adwokat dr. Rauch Przewodniczył komisji, radca sądu Karattick. Pani dr. Silberschlagowa zatem będzie pierwszą adwokatką we Lwowie.

(d) WYSZŁY I NIE WROCILI. Aniela Mytyk, zamieszkała przy ul. Pod Debem 2, onegdaż wyszła z domu i do tej pory nie wróciła. Liczy ona 22 lata, jest średniego wzrostu, szczupła, bła dyrka, a ubrana była w popielatą sukienkę, brązowy płaszcz, jasny kapelusz, popielate półbutki i brązowe ślęgowce. — Drugą zaginioną jest Karolina Oderzheak, licząca lat 40, rodem z Kopyczyńcy obok Dobruża, która pozostawała w służbie u Anny Wachutyskiej przy ul. Krasickich 16. Za chciernia policja wdrożyła poszukiwania.

(d) „ROZWÓD“ Członkowie Koła dramatycznego klubu sportowego policji państw. pod tym tytułem odegrają trzyaktową komedję, ilustrującą sprawę rozwodów w Bolszewji. Przedstawienie to odbędzie się w sobotę 14 bm. o g. 15.30 w Teatrze Małym. Bilety wcześniej do nabycia w „Świetlicy“ policyjnej przy ul. Kazimierzowskiej 30.

JESZCZE „KRWAWE CHRZCINY“ W onegdajszym naszym sprostowaniu, pomieszczonego niedawno opisu krwawego zbrojstwa w związku ze chrzcinami u p. Lajna zasła omyłka w nazwisku prostużcego uszkodzowanego, którym jest p. Antoni Maruszcak, nie zaś p. Chinck.

(d) SKANDALICZNE SCENY dzieją się przy wykupnie patentów przemysłowych w gmachu Urzędu cłowego przy pl. Cłowym. Korytarze są przepelnione interesantami, a ze tam zgola nikt nie czuwa nad porządkiem, powstają plokielsne awantury i bóiki. Do tego przyczynia się za mala ilość urzędników, załatwiających sprawy patentów, oraz wyznaczony krótki termin do wykupna tychże pod karą wielkich grzywn. Wobec tego interesowane osoby za naszym pośrednictwem apelują do dyrektora o wydanie odpowiednich zarządzeń, zmierzających do usunięcia tych skandalicznych scen.

(d) KRADZIEŻ SKÓR. Policja aresztowała St. Kutyca, 10-letnika, zajętego w fabryce skór P. Ellis przy ul. Marcina 38. Kutyca dopuszczał się systematycznych kradzieży skór i ogólnem wyrządził tej fabryce szkodę na 1000 zł. Wczoraj przyrzeczono go tam na gorącym uczynku takiej kradzieży.

(d) OSZUST. Jest nim niejaki 25-letni Józef Rogowski, bez zajęcia i bez miejsca zamieszkania. On to zapomocą ksiądzeczki Józefa Gierczuka przy ul. Dominikańskiej 9 pobrał z Kasy chorych nieprawnie 2970 zł., a od Marji Gierczuk przy ul. Pijarów 7 wyludził 35 dol. Następnie ukradł futro i spieniężył za 400 zł. Za te sprawki wczoraj policja Rogowskiego aresztowała.

(d) ARESZTOWANIA: Policja wczoraj aresztowała Teodora Chymowicza, bez miejsca stałego zamieszkania, za włóczęgostwo; Marję Susłowską, zani. przy pl. Gołuchowskich 10, za opilstwo; oraz prostytutkę Anielę Motyć, ze względu na choroby sanitarnych.

(d) OGIEŃ KOMINOWY powstał wczoraj w realności Herscha Astnana przy ul. Józefala 4. Straż pożarna przybyła na miejsce i ogień ugasila.

(d) AWANTURA W „REKLAMIE“. W nocnej kawiarni „Reklama“ przy ul. Szajochy, minionej nocy znou była awantura. Wywołal ją niejaki Szymon Welscher, zamieszkały przy ul. Mikolaja 4, wraz z jakimś drugim osobnikiem. Obaj oni uszkodzili nawet część mebli. Za to zostali aresztowani.

(d) CO ZNALEZIONO W TRAMWAIACH? W dniach 7—9 bm. ze znalezionych w tramwajach przedmiotów są do odebrania w biurze kontroli przy ul. Lenartowicza 1: książka; w wozowni Be-ma przy ul. Gródeckiej: torba z nutami, rekawiczka damska, rekawiczki dziecięce i kluczy; w biurze kontroli na Gabrjelowce: blaszane naczynie na mleko, dwie karty tramwajowe, legitymacja i pudełko z przyborami do rysunków.

TYLKO 7 DNI! 184 **TYLKO 7 DNI!** sprzedaje jeszcze wszelkie **OBUWIE** najlepszej jakości o 50% taniej. — Oglądajcie wystawę, a przekonacie się o prawdziwości tej reklamy.

Jakób Scheit SKŁAD OBUWIA Jagiellońska 12.

BIEDNY UCZEŃ Z LEPSZEGO DOMU, lat 16, aczeszczający do szkoły handlowej, który o własnych siłach idzie przez życie, bo jest sierota, prosi dobrych ludzi o dopomożenie mu przez darowanie starzyny z ubrania, bielizny i obuwia. Pośredniczy administracja Wieku Nowego, do której należy nad słać łaskawe ofiary pod literami „GB. sierota”.

Z posiedzeń Magistratu.

(!!) Magistrat m. Lwowa odbył swe tygodniowe posiedzenie dnia 10 bm. pod przewodnictwem komisarza rządu p. Jana Strzeleckiego.

Sprawy o leki społecznej.

Uchwalono: wyasygnować instytucjom, które zajmują się wydawaniem ciepłej strawy na miesiąc styczeń a mianowicie: Zarządowi przytuliska Braci Albertynów, zarządowi przytuliska SS. Albertynek i Stow. żyd. schroniska dla bezdomnych pod l. 29 przy ul. Boimów, każdemu po 1500 zł. z tem, że wspomniane instytucje wydawać będą po 500 porcji ciepłej strawy dziennie; przyznać miejskiemu komitetowi Opieki Pozaszkolnej subwencję na dożywianie 600 dzieci w godzinach południowych w wysokości 3900 zł. miesięcznie na czas od 10 grudnia zr. do 31 marca br., a zatem łączną kwotę 14700 zł.; udzielić Tow. żydowskich siostrzyczek prawa Wszechnicy J. K. we Lwowie subwencję w kwocie 100 zł. i zezwolić zarządowi Koła TSL im. Jeza na urządzenie wypożyczalni książek w jednej sali żeńskiej szkoły powszechnej im. Konopnickiej z tem zastrzeżeniem, że wypożyczanie książek może się odbywać 2 razy tygodniowo z wyjątkiem niedzieli, oraz pod warunkiem pokrycia kosztów utrzymania czystości w sali, wynagrodzenia ewentualnych szkół w urzędzeniu szkolnym i zwrotu kosztów światła.

Konsensy, koncesje przemysłowe i zezwolenia

W dalszym ciągu, po przyjęciu jednej rodziny do Zw. gminy m. Lwowa uchwalono udzielić: Eisgowi Brudingerowi koncesji na podawanie kawy, herbaty bez rumu, chłodników w lokalu zarobkowym pod l. 71 przy ul. Leona Sapiehy; — Bernardowi Jurinowi koncesji na wykonywanie instalacji gazo- i wodociagowych pod l. 12 przy ul. Pod Dębem; — Amalii Harzstark koncesji na podawanie potraw i herbaty w lokalu pod l. 30 przy ul. Janowskiej; Szyli Schenkłowi konsensu przem. na urządzenie i uruchomienie wytwórni świec, brylantyn, pudru i itp. kosmetyków w realności pod l. 26 przy ul. Paniańskiej; — Abrah. Schallowi zezwolenia na sprzedaż kasztanów pieczonych na stanowisku pod l. 1 przy ul. św. Stanisława w czasie do 15 marca br.; — natomiast uchwalono przedłożyć województwu w wnioskiem odmownym prośbę Edwarda Müllera o koncesję na drukarnię w domu pod l. 23 przy ul. Chorążczyzny a to z powodu braku lokalu zarobkowego.

Z trzeciej Sekcji.

IMIENINY W OBOZIE CYGAŃSKIM.

Sala rozpraw sędziego „aresztanckiego” dr. Dworzaka przedstawia dziś zupełnie odmienny wygląd. Publiczność, która się tu wyjątkowo tłumnie zjawia, jest niecodzienna. Kilkudziesięciu cyganów, cyganiek i cyganiek wepchało się do małej sali rozpraw — reszta cyganów, która w sali miejsca znaleźć nie mogła, zalała przedsiónek. Herszt tej bandy, stosunkowo młody cygan — w jasnym raglanie i modnym szaliku — utrzymuje z trudem porządek wśród swych podwładnych.

Nie dziwnego, że się tak tłumnie tu zjawili, skoro za chwilę odpowiadać mają ich bracia jako oskarżeni. Raz wyjątkowo nie o kradzież, lecz o przekroczenie ustawy o opilstwie.

Sędzia wydaje polecenie sprowadzenia obwinionych. Dozorcy wprowadzają na salę aż 6 aresztowanych cyganów. Każdy z nich nazywa się Kwek, każdy urodził się w Bielczyn, powiat Brzesko. Wszyscy są obradku rzym. kat. a narodowość podają „cygańska”. Z zawodu są wszyscy kotlarzami.

Zast. prokuratury dr. Mostowski oskarża Kweka Michała, lat 51, Kweka Leona lat



Słuchawki TELEFUNKEN

DAJĄ IDEALNY ODBIÓR.

Generałe Przedstawicielstwo: **„Siemens” S.A.** Warszawa, Poleski 18. Tel. 30-31, 204-50, 29-16. POLSKIE ZAKŁADY —

Kącik radjowy.

Ze statystyki. Według angielskiej statystyki, na całym świecie powstało w 1927 r. 1126 nowych stacji nadawczych. Przeważająca liczba tych stacji, bo 685 przypada na Stany Zjed. Ameryki; reszta wykazuje: w Ameryce południowej 52; w Azji 18; Australji 28 i w Afryce 9. Na Europę wypada cyfra 196 stacji. Najsilniejsze stacje, które mogą pracować z siłą 50 kw. są amerykańskie: Schenectady (czytaj: Szecktedi), Behmore (obok

N. Jorku) i „KDKA” pod Pittsburgiem. Pierwszą z wymienionych może postępować w siłę nadawczej aż do 100 kw. Najsilniejsza stacją Europy jest Motala w Szwecji, pracująca z siłą 40 kw.; następną Davenporty Eksp. (czytaj: Davenporti) ma 30 kw.; w końcu Langenberg, Davenporty I i Huitzen po 25 kw.

Niemcy posiadają dotychczas zgłoszonych odbiorców zgórą 2 miliony; Austria 237'197; zaś Polska 96,000.

Ofiara niedbalstwa rodziców.

Sami kierowali syna na wykołajeńca.

Stanisławów, w styczniu.

(jr) O niedbalstwie i braku serca niektórych rodziców świadczy fakt, jaki rozegrał się onegdaj w Wydziale śledczym P. P. w Stanisławowie. Przeprowadzono tam 16-letniego, wyniszerowanego chłopaka, który nazywał się Kazimierz Stryjski. Urzędowe oskarżenie zarzucało mu, że okradł własnego wuja, w czasie jego nieobecności w domu.

Chłopak z płaczem przyznał się do kradzieży, którą popełnił z biedy i nędzy. A potem zaczął rozsnuwać niedolę swoich dni. Rodzice nie chcą mu dać jeść, wypędzają go z domu i zmuszają go tem samem do kradzie-

ży. Po pierwszym wyrzuceniu z rozpaczony waleśał się po mieście głodny i zziębnięty. Aresztowano go za włóczęgostwo i ukarano 10 dniami za kratkami. Teraz musiał kraść, bo przecież niema nikogo, a żyć jakoś trzeba na świecie.

W końcu swoich zeznań sam Stryjski prosił, by go oddano do poprawy domu, gdyż inaczej będzie musiał znów popaść w konflikt z kodeksem karnym.

Odpowiedni wniosek poszedł do sądu i jest nadzieja, że nieszczęśliwego chłopca weźmie on pod swoją opiekę.

Samobójstwo żołnierza

w więzieniu wojskowym.

(d) W wojskowym więzieniu przy ulicy Zamarstynowskiej przebywał szeregowiec Aleksander Halberstein, pochodzący ze Lwowa, pod zarzutem dezercji z pułku. W ostatnich czasach skarżył się on na bóle głowy, skutkiem czego był badany w Przemyślu przez lekarzy-psychiatrów. Ostatecznie z powrotem odesłano go do Lwowa i dalej pozostawał w więzieniu.

We wtorek Halberstein za jakieś przewinienie w drodze administracyjnej został osadzony w ciemnicy. — Gdy w kilka godzin później wszedł tam inspekcjny, zastał go już nieżywego. Halberstein bowiem odebrał sobie życie przez powieszenie się na rzemieniu.

Lekarz wojskowy stwierdził śmierć, a prokurator w tej sprawie wdrożył dochodzenie celem ustalenia przyczyny tego samobójstwa.

Kradzieże i aresztowania

lwowskich złodziei.

(d.) Wolf Wołoch, urzędnik prywatny, zawiadomił policję, że w biurze Domu handlowego Nachmana Wołocha popełniono kradzież. Mianowicie nieznanymi sprawcami skradł maszynę do pisania marki „Koppel”, wartości 900 zł.

Do Lwowa wczoraj przyjechał Wojciech Lewandowski, właściciel cukierni w Trembowli. Gdy z dworca kolejowego jechał wozem tramwajowym linią „9”, skradziono mu z kieszeni portfel, zawierający 75 zł. i dokumenta osobiste.

Jakóbowi Kulezyckiemu z bryczki, stojącej na ulicy Mickiewicza, skradziono bariery, wartości 100 zł.

4 lutego

BAL PRASY

4 lutego

Złodziej w roli kantora i melameda.

Kupiec z Przemyśla rozpoznał go we Lwowie.

(d) Przed dwoma dniami w hotelu Blocha w Ustrzykach dolnych, koło Liska, nocował Mojżesz Henig, kupiec z Przemyśla, zamieszkały tam przy placu Nowym 1. 4. W czasie, gdy spał, jakiś osobnik, który również chwilowo zamieszkał w tym hotelu, skradł mu z pod poduszki z kieszeni spodni 150 dolarów i 1410 zł., poczem znikł z Ustrzyk.

Kupiec Henig bezwzględnie w pościgu za złodziejem przyjechał do Lwowa i tu na ulicy Krakowskiej rozpoznał go, w następstwie czego spowodował aresztowanie tegoż. Sprawdzony osobnik do Wydziału śledczego powiedział, że nazywa się Schloma Rosenker i jest rodem z Białej Podlaskiej, a od roku jeździ po Polsce jako kantor i melamed.

W czasie rewizji osobistej przy Rosenkerze znaleziono 135 dolarów i 600 zł., które pochodzą z kradzieży, dokonanej na szkodę

Heniga. Resztę Rosenker zużył na sprawienie sobie ubrania i na podróż do Lwowa.

W toku dochodzeń okazało się, że Rosenker w czasie swej ustawicznej podróży nocuje w hotelu i prywatnych mieszkaniach, gdzie zwykle okrada gości i domowników, z czego utrzymuje się. Do takich kradzieży sam przyznaje się, lecz nie chce podać miejsc, w których kradzieży popełnił.

Rosenker liczy 48 lat, jest średniego wzrostu, dość tęgiej tuszy, szatyn, ma wąs i małą bródkę. Ubrany jest elegancko i ma futro z selskinowym kołnierzem.

Wydział śledczy policji państwowej we Lwowie przy ul. Kazimierzowskiej 1. 30, zwywa okradzione osoby przez tego osobnika, aby celem agnoskowania tegoż zgłosiły się w tym urzędzie.

Wskutek jej oświadczenia policja wszczęła długotrwałe bezskuteczne śledztwo.

Wskutek rozszerzonej przez nią wersji, zaczęli się ubiegać o rękę tej dziewczyny synowie najzamożniejszych gospodarzy okolic, przyczem doszło do zawarcia małżeństwa z jednym z nich.

Wkrótce po ślubie jednak okazało się, że cała wersja o spadku była czym wymysłem a władze śledcze zdołały ustalić, — że dziewczyna nie padła ofiarą żadnego napadu bandyckiego.

Za oszukanie władz policyjnych niedoszła „księżniczka dolarów“, osadzona została w więzieniu, a mąż jej wszczął proces o rozwód.

Następnie wczoraj policja aresztowała Stefana Haka, liczącego 22 lata, za kradzież części żelaznych z kolejki wazkotrowej na szkodę architektki Michała Ulama przy ulicy Stryjskiej 3.

Sport myślowy.

Dziwne drzewko i dziwne podarki.



Dlaczego dziwne?

NADESŁANE.

Podziękowanie.

J. W. Panu Dr. Zygmuntowi Chrapkowi za pomyślną i z całym poświęceniem przeprowadzoną w styczniu JWP. D a Aleksiewicza operację, która uratowała córkę naszą od niechybnej śmierci, składamy dozgonną wdzięczność i serdeczne „Bóg zapłać“.

11007

Tadeuszowie Kessierowie.

POŻYCZKI

za hipotecznym zabezpieczeniem na realności i parcele we Lwowie, jakoteż na dobra, przeprowadza szybko i tanio bez żadnych zaliczek na koszty 11052

Biuro ASEKURACYJNE
ROBERT GREBEL

we Lwowie, Akademicka 26. Tel. 5-83 i 62

Wzięła się na sposób.

Zdobyła podstępem męża — ale powędrowała do kryminału.

W pogoni za mężem niewiasty bardzo często nie przebiegają w środkach.

Służebna pewnego gospodarza z okolic Poznania rozpuściła wersję, że z Ameryki otrzymała wiadomość o spadku po wuju w wysokości 15.000 dolarów i dla uwiarygodnienia tego, wracając do wsi, wszczęła alarm, twierdząc następnie, iż rzekomo bandyci zabrali jej przemocą 500 dolarów.

Sport.

Wielki sejm piłkarski w Warszawie.

Terminarz obrad warszawskich rozłożony został na cztery dni, w ciągu których omówionych i zdecydowanych zostanie szereg spraw, zmierzających do unifikacji piłkarstwa w Polsce. W piątek 13 bm. radzić będzie 15 klubów Ligi państw. nad przyszłym systemem rozgrywek, szczególnie, że pojawił się nowy wniosek, proponujący Ligę państwową, złożoną tylko 7—8 klubów. Wniosek ten, jak na poprzednim walnym zebraniu, tak i obecnie ma minimalne szanse powodzenia, a kluby Ligi państwowej ograniczą swą dyskusję nad problemem: jedna grupa złożona z 16 klubów, czy dwie grupy po 8 klubów.

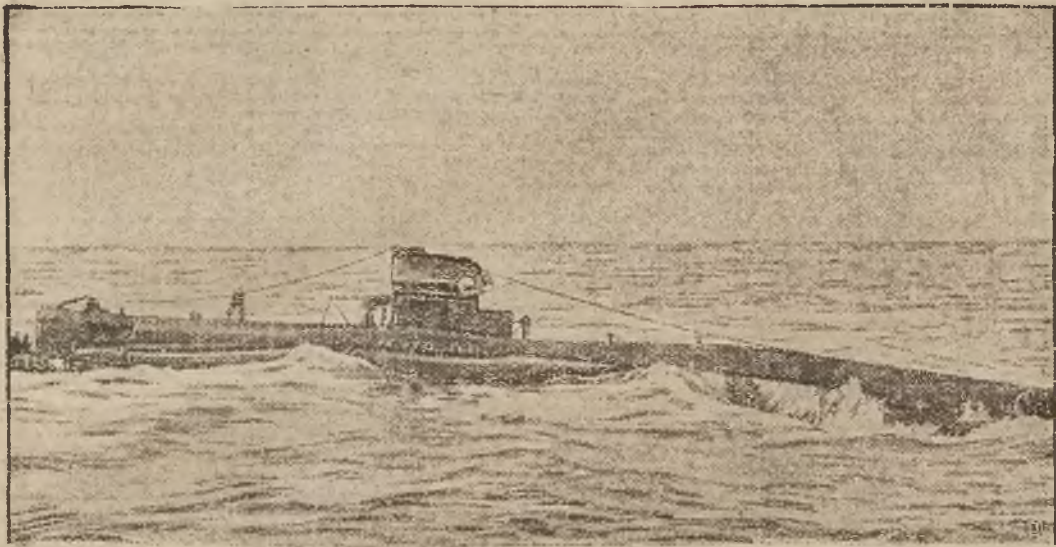
System jednoklubowy, mimo swych niezaprzeczalnych wad technicznych, ma o tyle większe szanse powodzenia, że w razie utworzenia dwu grup znajdują się natychmiast malkontenci, którzy będą niezadowoleni z przydziału do danej grupy, już to z powodów sportowych, już to materialnych i technicznych. Podział na grupę południową i północną byłby idealny, na to trudno jednak uzyskać zgodę klubów północy, łaknących spotkania z klubami Małopolskim. Wynurza się nowa myśl, podzieliły szesnastu klubów na dwie grupy z uwzględnieniem ich siły sportowej, ta kombinacja wywołałaby jednak znowu silną reakcję, z powodu niezadowolenia poszczególnych klubów. Wyłonione pierwsze trzy, czy cztery kluby w danej grupie, mogłyby w jesieni utworzyć wspólną grupę mistrzowską, rozgrywającą finał, czy uda się to jednak przeprowadzić — jest wątpliwe.

Niepoślednią rolę odgrywa tu robota zakulisowa, która wyjdzie na jaw dopiero 13 stycznia. Jedno jest pewne, a mianowicie to, że o systemie gier Ligi państwowej zdecydują same kluby o sobie, stanowiące resztą osobny okręg.

Dnia 14 stycznia odbędzie się walne zebranie PLPN, na którym dokonane zostanie jej rozwiązanie i przyjęcie statutu przyszłego ogólna. PZPN. Projekt tego statutu rozestany już został klubom Ligi państwowej i Ligom okręgowym do wiadomości, celem poczynienia ewentualnych uwag na walnym zebraniu.

W niedzielę 15 bm odbędzie się walne zebranie starego PZPN-u, który dokona również swego rozwiązania i przyjęcia nowego statutu PZPN-u, zredagowanego przez wspólną komisję porozumiewawczą PZPN i PLPN, o czym w swoim czasie donosiliśmy.

Łodzie podwodne na filmie.



Niedawno sfilmowali Anglicy bitwę morską koło wysp Falklands, aby dać młodzieży angielskiej wyobrażenie o potęgę marynarki ang. Obecnie znowu wykonali film, przedstawiający zatopienie niem. łodzi podwodnej „U 98” przez ang. łódź podwodną „Stockforth” w czasie wojny światowej. Łódź podwodna „Stockforth”, która została trafiona i zatopiona również w czasie wojny, została obecnie przy filmowaniu obrazu przedstawiona przez pokrewną łódź ang., zaś niemiecka łódź

podwodna „U 98” przez ang. łódź podwodną, wydobyta z lamusa.

W czasie filmowania zerwała się silna burza, która rzuciła łódź podwodną na molo portu w Plymouth. Na szczęście skończyło się bez katastrofy.

Rycina nasza przedstawia ang. łódź podwodną, która zastępuje w filmie zatopioną w bitwie morskiej w czasie wojny niem. łódź podwodną „U 98”.

W poniedziałek 16 bm. nastąpi pomiędzy delegatami Ligi państwowej wspólne ułożenie terminów rozgrywek mistrzowskich w roku bieżącym. Ułożenie terminarza rozgrywek zależne jest od decyzji, czy Liga pozostanie jedno- czy dwugrupowa. W każdym razie sprawa jest bardzo poważna i wszelkie zakusy radykalnego przeformowania swych zachcianek spowodować mogą nowy rozłam we większym nasileniu.

Po zorganizowaniu ogólnopolskiej organizacji piłkarskiej, tj. nowego PZPN nastąpią walne zebrania w okręgach, likwidujące ostatecznie stare władze PZPN-owe i Ligowe.

We Lwowie zatem odbędzie się jeszcze jedno walne zebranie, na którym przyjęty musi zostać statut okręgu, dostosowany do statutu przyszłego PZPN.

Dochodzą nas słycho o tarcia w okręgu górnośląskim i krakowskim, szczególnie w tym ostatnim, gdyż Kraków traci ostatecznie swój prymat na korzyść Warszawy.

Wobec jednak świętego obowiązku wyłączenia wszystkich sił celem sanacji dotychczasowych stosunków, mamy niezłomne przekonanie, że wszystkie dotychczasowe swary i ambicje pójdą w ką i w Warszawie zasiądzie do pracy nowa zdolna i chętna do pracy, a przede wszystkim sprawiedliwa i stanowcza naczelna magistratura sportowa w Polsce.

WALNE ZGROMADZENIE LKS. Czarni odbędą się dnia 30 bm. o g. 19 w sali szkoły im. Marii Konopnickiej przy ul. Zielonej 10.

KONSTYTUOWANIE WALNE ZGROM. Kolegium Sędziów lwowskiego okręgowego Zw. Lekkarzy, odbędą się w sobotę 14 bm. g. 20 w lokalu Grona naucz. Sokoła-Macierzy przy ul. Sokoła 7 I. p.

KURS JAZDY NA NARTACH. Karpackie Tow. Narciarzy donosi, że zapowiadany kurs na nartach rozpocznie się wykładem wstępnym dnia 14 bm. tj. w sobotę w lokalu Twa, ul. Sokoła 4 II. p. o g. 18. Zgłoszenia na kurs będą przyjmowane w dniach 12 i 13 w czasie dyżurów od g. 19—20 oraz bezpośrednio przed wykładem. Oplata za kurs dla nieczłonków wynosi 2 zł., dla członków i nowo wplisujących się do Twa kurs jest bezpłatny. Uczestnicy kursu mogą korzystać z wypożyczenia nart.

Program radjokoncertów.

PIĄTEK, DNIA 13 STYCZNIA, 1928.

Warszawa. Kom.: 11'40; 14'40, 17'05, 18'55, 22'05; 22'30; lot.-met. i sc. 12'00 i 22'00; met. i gos. 15'00; rol. i g. zb. 19'05; pol. i sp. 22'20; — Od: Przegląd wyd. periodycznych 16'20; Jak z powietrza robi się chleb 16'40; Boczna antena 17'20; Rozm. 19'15; Higijena i medycyna 19'30; Dzieje muzyki 19'55; K.: ork. (z Wilna) 17'45; symf. z Filh. 20'15.

Kraków: Kom. lot.-met. i sc. 12'00; gosp. 15'00 Pat. 18'55 i 22'30; rol. 19'05; sp. i sc. 20'00. Od: „K Spitteler” 17'20; Rozm. 19'15; Przegl. geogr.-gosp. 19'35; K.: ork. (z Wil) 17'45; z Warsz. 20'15.

Poznań. Kom.: g. zb. i Pat 13'00; g. p 14'00; gosp. 19'55; Od.: Szkoła dokształc. 17'05; Biuletyn Zj. Mł. P. 17'30; Radiofonia 19'10; Co to jest wojna chemiczna 19'30; K: (Sola) 12'45; ork. wojsk. 17'45; z Warszawy 20'15.

Katowice: Kom: PZZGWŚ 16'20; 17'05; 18'55; 22'00; Od: Wykład j. polskiego 16'40; Wykład h. s. pol. 17'20; Rozm. 19'15; Stosunek folkloru śląskiego do ogólnopolskiego 19'30; z Warsz. 19'55. K.: z Warszawy 17'45.

Wilno. Od: Pielegnowanie roślin pokojowych 17'20; Rozm. 18'55; Skrzynka poczt. 19'10. K.: ork. 17'45; z Warszawy 20'15.

Mnóstwo warunków, których tu wliczać nie sposób, wpływa na to, że jeden i ten sam rodzaj aparatu odbiorczego daje różne wyniki, czyli znacząca się różnica w odbiorach. Gdy więc jeden odbiornik oddaje pewne stacje słabo, inne znów silnie, wreszcie pewnych fal wcale nie chwytają, w drugim wypadku dzieje się coś wręcz przeciwnego. — Dalej, ponieważ mnóstwo stacji nadawczych posiada stale wspólny program audycji, przeto dany program można słuchać z różnych stacji. — Radiolamator powinien wybadać, która stacja z danej grupy najlepiej jest przez jego aparat słyszana i z niej korzystać, nie zajmując sobie czasu ustawianiem szukaniem i próbowaniem. W tym celu podamy jutro spis stacji grupami, według wspólnych programów.

Zapiski.

„MORZE”. Styczeńowy numer czasopiśma „Morze”, organu Ligi Morskiej i Rzecznej, zawiera następującą treść: 1) Dobrego wiatru — A. Uziębło. 2) Ekonomiczne wyzyskanie wybrzeża w zakresie rybołówstwa morskiego, cz. II. — Prof. Dr. Michał Siedlecki. 3) Port rybacki Lorient — F. Rostkowski. 4) Transport i konserwacja złowionego śledzia — Franciszek Flak. 5) Port w Hamburgu — Inż. St. Łęgowski. 6) Pomoc rządowa dla budownictwa okrętowego i towarzystw żeglugowych we Francji — S. Kosko. 7) Środki bezpieczeństwa przy morskich przewozach węgla — P. B. 8) Budowa nowego basenu w porcie gdańskim — Z. M. 9) Żegluga na rzece Warcie, 10) Zagadnienie wodne na Górnym Śląsku — J. S. Żulawski. 11) Radiotelegraf a marynarka handlowa — Inż. L. Łok. 12) Zadania i życie załogi maszynowej na okrętach wojennych marynarki polskiej — Ignacy Kuczkowski. 13) Kronika marynarki wojennej państw obcych — J. B. 14) Katastrofa amerykańskiej łodzi podwodnej „S 4”. 15) Siły Sowietów na morzu. 16) Dzień grozy — K. M. Staniukowicz. 17) Od Bałtyku do Afryki — Stanisław E. Dmochowski. 18) Jak Liga Morstwa i Rzecznej ucieła 300 lat rocznicę bitwy od Oliwy, oraz bogata kronika i dział oficjalny Ligi Morskiej i Rzecznej.

Z kraju.

Horodenska, w styczniu.

NIECO O SZKOLNICTWIE

Dziwne stosunki panują w szkolnictwie w Horodence. Czarniki, powołane do tego, wszystkim innem zajmują się, tylko nie szkolami i młodzieżą; toteż w szkołach tutaj szych panują wprost barbarzyńskie stosunki. Oto wierny obraz klasy w 7-klasowej szkole żeńskiej: W klasie temperatura 5 st. R. Piec ledwie ciepły. W ławkach siedzą dziewczątka skostniałe i zsiniałe od zimna, w znacznej części licho odziane — nieruchomie. Za stołem nauczycielka w śniegocach, we futrze, a często i w rękawiczkach i szalu. Mimo dobrego zaopatrzenia od zimna często przechadza się po klasie a tupiąc nogami, rozgrzewa je. Biedne dziewczątka, do mumiń podobne, siedzieć muszą bez ruchu, często 4—6 godzin dziennie. Wierzchnia odzież ich wisi na kurytarzu w temperaturze —12 st. i tę odzież, skostniałą od zimna, działwa wdziewa na siebie, idąc do domu. Na interwencje nauczycielek pani kierowniczka oświadcza: „Tak musi być, inaczej być nie może. Jak Pani nie podoba się, podać się na urlop” — i w klasach dalej marznie działwa, marzną nauczycielki. Nie inaczej dzieje się i w szkole 7-klasowej męskiej. Władze szkolne wiedzą o tem, bo od szeregu lat nauczycielstwo i rodzice skarżą się przed władzami, które są bezsilne widocznie względem dopuszczalnej kierowniczki. Prawda, że kierownikami tych szkół są staruszki, którzy nie nadają się już do kierowania szkołami. Dlaczego ich jednak władze szkolne trzymają i czemu nie puszcza w dobrze zasłużony stan spoczynku — Bóg raczy wiedzieć. Oburzenie rodziców na postępowanie kierowniczków niema granic. Niestety! Doświadczenia pouczyły, że interwencja w tym względzie na nie się nie przyda — toteż tą drogą zwracamy się do Pana Kuratora i prosimy zwrócić uwagę odnośnym czynnikom, że nie można w tak brutalny sposób lekceważyć zdrowia młodzieży szkolnej i że ustawy szkolne są na to, aby je przestrzegano.

Ojciec.

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW ŁASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Specjalistka chorób skór, i wener., b. sekund. Państ. Szpit. Pow. **Dr. Frisch Sawicka** powróciła. Ordynuje dla kobiet od 2-5, **WAŁOWA 11.** 10273

Dentysta Dr. med. Wilhelm Grob Lwów, **ULICA LEGJONÓW 29,** Telef. 29-91 powrócił. 31

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka **Dr. FELIKS HAHN** 10180 Gródecka 46. Prześwietl. Roentgenam.

Dr. Zofja Wepper Janowska 25. Tel. 25-19 10336 Choroby skórne i weneryczne od 3-4. — Kosmetyka lekarska od 12-1. — Operacje estetyczne: zmarszczek, usuwanie włosów, brodawek, znamion, djatermja, elektroliza. Leczenie zylaków, odmrożeń.

KOMISJA pośrednictwa pracy

Zwa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej poleca uwadze **P. T. Inżynierom, Biurom techn., Zakładom przemysłowym itp.** zdolnych cysowników, obznajomionych z miernictwem i budownictwem, mechaników, elektrotechników i chemików, zarówno do prac biurowych, jak i praktycznych. — Przez tego polecamy wykwalifikowanych korespondentów z zakresu wszelkich przedmiotów gimnazjalnych. — Zgłoszenia przyjmuje się w lokalu Twa Bratniej Pomocy, codziennie od 13-14, gmach główny Politechniki.

11045 Przew. Komisji Pośr. Pracy.

KTO SZUKA

dobrej klijenteli wśród najszerszych warstw,

KTO CHCE

znaleźć korzystny zbył dla swych produktów i towarów,

KTO SZYBKO

pragnie znaleźć zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

KTO ZNALAZŁ

zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi,

NIECH OGŁOSI

się natychmiast w

WIEKU

NOWYM

najpoczytniejszym dzienniku krajowym którego dział reklam

SOWICIE

WYNAGRADZA wydatki uczynione na ogłoszenia.

ROZMAITE

DWUTYGODNIOWY chłopczyk do darowania, tylko w dobre ręce. Listy pod „Chłopczyk” do Administr. Włoku. 10695

UWAGA! — W BANKACH ZASTAWNICZYCH zniesione kosztowności wykupują; dopłacam najwyższą wartość; sterc zęby kupuje. Zakład zegarmistrzowski, Kazimierzowska 5. — 10693

ARTYSTYCZNA wytwórnia dywanów perskich i smyrnenskich oraz naprawa wszelkich dywanów, kilimów, ciany bezkonkurencyjnie. „Smyrna” Lwów Batorego 84, I p. II. s. obcy. Wolna i wzory na skądzie. 10626

NA NADBUDOWĘ piętra wili w ogrodzie, I. dzielnica, poszukuje pożyczki 2.000 — 3.000 dolarów na hipotecę. Po wybudowaniu oddam 5 pokojowo mieszkanie z pełnym komfortem wierzycielowi na dogodnych warunkach. Listy pod „Dogodne warunki” do Adm. Włoku. 10584

CZYNNEGO wspólnika — lub wspólniczkę z kapitałem 5 do 10 tysięcy złotych, przyjmio młody — rzutki przemysłowiec, kawaler, Poznańczyk, reprezentant poważnej fabryki zagranicznej z siedzibą w Lwowie Oferty pod „Dobry lokata kapitału” Adm. Włoku. Izraelci wyki-czerd. 10583

MAM lokal na cel przemysłowy, szkami spółnika. Jestem metalowcem, lecz mogę się przetrucio. Listy pod „Metalowiec” do Adm. Włoku. 10658

Z 400 DOLARAMI gotówki przystąpi do rentownego interesu młoda energiczna osoba. Listy pod „Sunion-na 992” do Adm. Włoku. 10972

KRAWCZYNI inteligentnej, bardzo zdolnej z dobrą krojona poszukuje do otwarcia wspólnej pracowni. Warunki bardzo korzystne. Listy do Adm. Włoku pod „Współpracowni”. 10621

AKUSZERKA — przyjmio panie. Józefata 8, parter, Deutschman. 10320

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter — 10003

AKUSZERKA przyjmio panie. Wałowa 27, parter, na prawo, przez podwórce. 10040

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 10041

POSZUKUJE spółnika — z kapitałem 4.000 zł. Listy pod „Fabryka” do Adm. Włoku. 11000

WYSALE kroje męskie, najtańszej we firmie ZURNAL, Lwów, plac Bernardyński 2. 11043

TOREBKI damskie, skórzane, jedwabne, portfolo, torbki, wykonuje, naprawia specjalista Barasch — plac Bernardyński 2. — 11032

KUSNIERKA przerabia i naprawia futra w domach prywatnych lub w siebie. Listy pod „Kusnierka” do Adm. Włoku. 11033

PORETRY, z wyraźnej fotografii, wykonuje na płótno „olejne” rozmiar 50x40 — 15 zł., 40x50 — 30 zł. itd. Za nadaniem 3 zł. wysyłam na prowincję za zaliczka. Wygląd osoby, proszę dokładnie opisać oczy, włosy i jaka cora. T. Stofański, Lwów, ul. Batorego 24. 11077

ZNANY GRAFOLOG, Rabin Rosenblat mieszka — Lwów, — Kazimierzowska 20-22. 11066

Wolne posady POSZUKUJE ślusarza na prowincję do samodzielnego prowadzenia lub wydzierżawienia pracowni ślusarskiej, Grysowicz, intro ligator, Kopernika 16. — 10694

POSZUKUJE się gospodynię restauracyjną z dobrymi świadectwami. — Praktykant bufetowy — z dłuższą praktyką, z dobrymi świadectwami praktykanta kolnarskiego, już obznajomionego, katolika, dobrze poleconego. Restauracja, Trybunańska 12. — 10349

ZARZĄD dóbr Czornica, — poczta Piaseczna, powiat Żydaczów poszukuje 1) ogrodnika kawalera na wikt; 2) dozorcę gospodarczego obznajomionego z obsługą maszyn rolniczych na ordynarję. Odpisy sw a decyw do Zarządu. 10607

POSZUKUJE na folwark 600 morg. Wsch. Małop. pod rękę zarządcy EKONOMA po kawalersko (wkt z kuchni dworskiej). Ma być sumieany, energiczny, taktowny i ruchliwy, do brzo znać się na roli — lubię inwent. żywego i dbać i martw. Posada do objęcia 15. marca b. r. — Listy pod F. R. z odpisami świadectw do Adm. Włoku. Nie odpowiedzale zwraca sw. 10677

POSZUKUJE na wsi (Wsch. Małop.) osobę zdolną, sprytną, skromną i pracowitą, mającą lat około 35, która ma wyrezyżować panu domu, doglad centryfug, udoju krów — drób i okłowni. Listy pod F. R. z odpisami świadectw do Adm. Włoku. Nieodpowiedzale zwraca sw. 10677

POTRZEBNA zaraz starszakości na wyjazd do dwójka osób (nauczycieli) z dzieckiem, umiataca gotować, prać i prasować. — Wiadomość u p. Czupkowskich, Wesołowskich 6, I. p. w godzinach od 5-6 wieczorem (kamienica p. Bendla). 10980

POSZUKUJE się na wlos od d. 1 lutego 1929 gospodyni - kucharki z bardzo dobrą gotowaniem, uczciwa, pracowita, z b. dobrąm pilnościami. Zgłoszenia osobisto w dniu 10 I. między godzina 12-1 — Lwów, Głęboka 8. Wiadomość u dozocy. 10950

CHŁOPCA do posyłki ze świadectwami przynie „Nowa Reklama” Batorego 25. 10950

POSZUKUJE rutynowanej zdrowej osoby do niemo-wienia z dobrami świadectwami. Zgłoszenia 2-8 Nabiela 57 a, Dr. Kahana. 10944

POSZUKUJE służące do wszystkiego, lecz umiataca dobrze gotować. Warunki bardzo dobre. Kriegshaber Sapichy 37. 10857

KUKIERNIA poszukuje — panno do pracowni. Ulica Kilińskiego 2, obok Kawaleri Wiedeńskiej Zgłoszenia ou godz. 9 do 11: 10848

BUFFTOWIEC alla pierwszorzędna, kawaler, trzeżywy, zostanie przyjęty do pokoju śniadankowego — Alana, Rynek 43 10871

PANIENKA, szyjąca bielizę na maszynie potrzebna „Matgorzata”, Batorego 34, II p. 10921

ZARZĄDZOZYNA — kuchniarszyna, intel., uczciwa, pracowita, solidna, domatyczna, młoda, sympatyczna czysta, zdrowa, koroolentna, poszukiwana do jedyni osoby. Zgłoszenia — Pastero restanto Lubczawski, Stanisławów, za okazaniem legitymacji Nr. 9736; 10953

POSZUKUJE CZELADZI kowalskich i stolarskich qułka powozowa; Farja 7 Brzechany. 103

KUCHARKI, pensje 100 złotych miesięcznie, pokojowe, służące 50 złotych — poszukuje Truchanowicz — Lwów, Kopernika Nr. 22, parter 10627

POWAZNEGO pomocnika handi do działu korzennego lub bufetowego — ze świadectwami większych firm. Listy pod „Zołoty pomocnik” do Administr. Włoku. 10995

POSZUKUJE służące do wszystkiego z gotowaniem. Auerbachowa, Zyczakowska 19. 10998

POSZUKUJE pianisty (tkę) od zaraz. Wiadomość: Restauracja przy ul. Potockiego 1. 22. 10995;

HAFCIARKI i tołodziarki zostana natychmiast przyjęte przy rogato 30kiewskiej, dom Kronika, Stahl. 10973

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobrą gotowaniem, do małej rodziny poszukuje się. Ossolińskich 15, I p., na prawo. 10973

POSZUKIWANA młoda — czysta dziewczyna do sprzątania, umiataca bardzo do brzo prać i prasować, ze świadectwami. Zgłoszenia między 3-4 popołudnia — Luzytnerowa Nadłowa ul. Piekarska 8, III. piętro. 10967;

POSZUKUJE się do łop-szego domu gospodyni — oraz umiataca kuchnie pro-wadzić, Niemka, Listy do Adm. Włoku Nowego pod „Uczciwość”. 11016

PANIENKA — skromnych wymagań, umiataca sprzą, do dziecka i pomocy pani domu potrzebna. Zgłoszenia ul. Reja 3, Walkrow-ska, godz. 4-6. 10936

POTRZEBNA pokojowa — z bardzo dobrąm świadectwami Dr. Korytko, Zyczakowska 3, II. piętro — 11003;

FRYZJERA damskiego — lub fryzjerską przyjmio zaraz Stawara, Lwów, plac Bernardyński 1. 11002

POTRZEBNI chłopcy do nauki stolarstwa. Zuluńskiego 10. 11001

ENERGICZNE panie, panowie! Natychmiastowy za rękę. Listy do Adm. Włoku pod „Dozycja”. 11051

POSZUKIWANA od zaraz osoba stacza, samotna — intel., zdrowa na wyjazd, któraby się zaopiekowała chorego i całym domem. — Zgłoszenia: Gródecka 127, brama 12, I. piętro, u p. Łasków, godz. 3-4 — lub listownie: Jozef Zaluski — Tromblowa, skrytka poczto wa JWP, Korzeniowskiogo 11654

AGENTÓW rzutkich wprowadzonych w lokalach spo żywezych za prowizja poszukuje się. Zgłoszenia pisemno pod „Orangie” Reklama Polska, Romanowicza 13. 11086;

POSZUKUJE służącej do wszystkiego, z dobrąm świadectwami. Schnackowa, ul. 3-go Maja 8 — I. piętro. 10793.

POSZUKUJE się robotnice powyżej 18 lat. Zgłoszają się do świadectwami w Pa bryce Zarówek, Lwowskich Dzieci 23, między 9 a 1 — 11035;

POSZUKUJE się dziewczynki do mierzek. Zgłoszenia: Tauba, Gródecka Nr. 65. 11041;

SŁUŻĄCA do wszystkiego, lubiąca dzieci, potrzebna. Kober, Sienkiewicza 2 — 11023;

POTRZEBNY uczeń do praktyki. Szkliska 21 — 11021;

POSZUKUJE służące do wszystkiego. Szkliska 23, II. p. 11028;

SŁUŻĄCA potrzebna. Wini-centego Pola 3, II. piętro. 11073.

FOLWARK Ostragóra poczta Mościska, poszukuje praktykanta gospodarskiego na wikt od zaraz. 11078

POSZUKUJEMY chłodzi stolarskich. — Henryk Chauer i Syn, Zielona 45. 11072

KUCHARKI samodzielnej nie staro, tylko z dłuższymi świadectwami poszukuje Inż. Cioślakowski, — Zielona 57, I. p. 11067

BARIZO błogoty maszyniści poszukuje adwokat Buchelt, Lwów, Mikolaj-a 3. 11064

SŁUŻĄCA z dobrąm świadectwami zostanie przyjęta. Pomaranz, Cicha 3, — parter (obok Paazau Mi-kolajcha). Zgłoszenia od 4-8 wieczór. 11063.

POWAZNE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZYJMAJE URZEDNIKA OBZAJOMIONEGO Z PROWADZENIEM REGISTRATURY, OFERTY PISEMNE Z OD-PISAMI SWIADECTW POD „REGISTRATORA” DO BIURA OGŁOSZEN — SOKOLOWSKIEGO, LWÓW, JAGIELLONSKA 11. 7. 11061

DO OBJEKTU KILKA POKOJÓW BIUROWYCH DLA MŁODZYCH SIŁ GIER-TY PISEMNE Z OD-PISAMI SWIADECTW NALEZY PRZESYLAĆ POD „BRACA BIUROWA” DO BIURA OGŁOSZEN SOKOLOWSKIEGO, LWÓW, JAGIELLONSKA 7. 11059

DZIEWCZYNE do wszystkiego zaraz przyjmio. Batorego 34, drzwi XVI. 3-5. 11053

SKLEPOWY (sklopowa) z kaulca na wlos poszukiwany. Łozina-dwór, o. p. Janow. 11056.

POSZUKUJE służące z dobrąm świadectwami do wszystkiego do dwóch osób. Bajki 21, II. p. us prawo. 11051.

ZDOLNA kucharka, umiataca też doskonale prać i prasować poszukiwana od pierwszego. Dr. Begleiter, Szkliska 15. Zgłoszenia między 2-4 popoł. 11053.

NAUKA

1 ZŁ. LEKCJA języka francuskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Listy pod „1 zł.” do Administr. Włoku. 10565

KURS wszelkich tańców dla młodzieży szkolnej i starszych, rozpoczynamy 13. stycznia. Wpisy od 5; Loaffler, Prisdriehow 5 — 10698

UDZIELAM lekcji z języka niemieckiego i francuskiego. Listy do Adm. Włoku pod „Akademik”. 10724

MATORWYSTKA udziela lekcji po bardzo przystępnych cenach. Plac Teodor-za 3, Schweitzer. 10665.

W PIERWSZORZĘDNEJ SZKOLE TAŃCOWY Hucuryki BRYSIOWEJ — przy ul. Rutowskiego 28, rozpoczął się nowy kurs tańców. Dla złotych młodzieży cory znizkow. TANCE prowadzi prof. Horst. 10249;

KURSY KROJU, modelowa... Kone, przez Min. W. R. i O. P. o prawom wydawania...

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową... wydana przez P. K. U. — miasto Lwów — Michał Pryma.

NAUCZYCIELKA starsza z doskonałym jęz. francuskim, niemieckim i polskim, muzyką (fortepian) ukończona słuch. filologii...

Korespondencje

MIŁO „Chimera”! Gdyby do czwartku nie można telefonować, proszę listownie zawiadomić taki stan. Julek. 11021.

LOKALE

PILNIKARSKA 10, II p. drzwi 9, jest zaraz pokój do wynajęcia dla kawalerów. 11668.

POKOJ umioblowany lub nie (ewent. z kuchnią) — wprost od gospodarza, za rocznym czynszem poszukuje samotny kawaler. — Listy pod K. K. do Adm. Wiek. 10841.

2 POKOJE kawalerskie z osobnymi wchodami, z komfortem zaraz do wynajęcia. Ul. Jacka, Domy oficerskie, Nr. 28. 11020.

POKOJ elegancko umioblowany niekropujące wejście komfort, użyte łazienki — poszukiwany od 1. lutego. Zgłoszenia pod „Mikado” przyjmuje Biuro dzienników Scherera. — Pasaż Hansmann. 11065.

MIE mieszkanie znajduje paniąka studująca lub — nrzędniczka, Plekarska 28, II. p. 11062.

Kupno-Sprzedaz

NADESZŁY TUSSORY, — ETAMINY, OPALÉ, SUIROWY JEDWAB. — oraz wszelkie koronki do firanek i bielizny. WANK — plac Marjański 5, I. piętro. 57

KAPY, firanki, najnowsze modele, za bezcen WANK, pl. Marjański 5, I. piętro. 49

Łóżka

JOZEF PROCKO FABRYKA MEBLI ŻEL. Lwów, Tercjarska 10 Tel. 15-88.

44

FRYZJERSKI fotel drewniany, kreowany, kupię. — flagulski, Kochanowskiego Nr. 45. 10969

SKLEP z mieszkaniem — sprzedam. Jabłonowskich Nr. 12. 10966

PIANINO używane kupię za gotówkę lub większe raty. Listy pod „Używane” do Adm. Wiek. 11014.

KUPIE wózek dziecienny w dobrym stanie (resory). Wiadomość: Łyczaków 4 — dożora wskazać. 10962.

DWIIE maszyny do szycia nowe i dom do sprzedania Bogdanówka 51. 11048.

KOMPLET MASZYN do wyrobu siatek drucianych i wkładów do łożek tanto do sprzedania. Listy pod „Siatki” do Adm. Wiek. 11027.

FIAT 561 okazująco do sprzedania. Lwów. Zielona 45. 11071

FORTEPIAN marki Skania w dobrym stanie okazująco do sprzedania za 1000 zł. Piłsudskiego 21, II. p. drzwi Nr. 9. 11081



„OLLA” jedyną istniejącą, niedościgną markę świat, udowodniona zupełną gwarancją za każdą sztukę. Cena sprzedaży detali, za tuzin: Nr. 1203 — zł. 8 — Nr. 1202 — zł. 5.40

OKAZJA! Radio 8 lamp. — Urząd. komplet, tanio — sprzedam. Gazowa 28, od 8-jej wieki. 10821

FORTEPIAN krzyżowy — opancerzony „Petrof” — tanio sprzedam. Kolesza ul. Sykstuska 10. 10689

FORTEPIAN krótki krzyżowy, pierwszorzędnej marki, okazująco sprzedam. — Rynek 40. 10689

FORTEPIANY, pianina — fisharmonium na różne ceny, używane zawsze na składzie, sprzedaje, kupuje i przenosi gotówka: Hanak — Piłsudskiego 21, I. piętro. 4374

FORTEPIANY, pianina — fisharmonium na różne ceny, używane zawsze na składzie, sprzedaje, kupuje i przenosi gotówka: Hanak — Piłsudskiego 21, I. piętro. 4374

FORTEPIANY, pianina — fisharmonium na różne ceny, używane zawsze na składzie, sprzedaje, kupuje i przenosi gotówka: Hanak — Piłsudskiego 21, I. piętro. 4374

KUPIE domek nowy, kamieniczny lub willę z wotnem od 1 maja trzykrotnym mieszkaniem — z komfortem bliskim tramwaju. Listy do Adm. Wiek. dla „Junoszyca”. 136

WANNE cynkową maszynę sprzedam. Mateckiego 11 dożora wskazać. 10969

NA RATY i za gotówkę łożka kuchenne 13 zł. — Skrzynekowa tapicerowane 45 zł. Skrzynekowe drewniane 40 zł. Drewniane białe 40 zł. Wieszadła etożowe 25 zł. Włazy drzewiane 25 zł. Materace trawiane 35 zł. Materace włóstenne 80 zł. Ołomany 55 zł. Kucharki szelimerne rozkładane 55 zł. Foteliki do rozkładania 45 zł. ZAKB. Łyczakowska 182. 10981

LATARNIE STAJENNE 25%

taniej z powodu likwidacji sprzedaje 11076 HANDEL IŻYCKIEGO Lwów ŻELAZA TRYBUNALSKA 1:

GRÓDEK Jagielloński — Kopie wagonami debny — dupawy, frazszmito, klepki na badniarstwo. — Edward Młodnicki. 10572

PARCELE morgowa w Zimnej Wodzie sprzedaje. Zgłoszenia pod „663” do Adm. Wiek. 11068

FORTEPIAN krótki krzyżowy w nowym prawie stanie okazująco z powodu przeniesienia służbowego do sprzedania. Japońska 5 — parter na lewo. 10719

PANOM Wojskowym sprzedam urządzony pokój i kuchnię oraz odstąpię mieszkanie przy ul. Kłopotowskiej. Listy do Administr. Wiek. pod „Podoficer”. — 10917

Po całodziennej miło spocząć pracy W łożku pod koldrą, pośród materacy, Z „Jaskiem” pod głową, najtejszym kolegą... Oto wyprawa firmy Skibińskiego. 11011

K. SKIBIŃSKI, Lwów KOPERNIKA 4, tylko naprz. Szkowrona.

SKLEP spożywczo - kucharzany. ładnie urządzone, Łyczakowska 75 sprzedam zaraz. Spółka możliwa. 10967

MEBLE wszelkiego rodzaju na długoczasowo spłaty sprzedaje i wyprodukowała firma Jakub Czysa. Rutowskiego 7 (naprzeciw katedry). — Rol. załatwić. 1904. 14

SZAFY z półkami i szufiskami oraz stół (tada) — natychmiast do sprzedania tanio. Wiadomość ul. Sołtyska 3, drzwi 9. 10930

NA RATY naczynia kuchenne różnego rodzaju. — Sapichy 45, Winterfeld. 10703

WIELKA POZEONOWA SPRZEDAŻ

- 3000 m. flaneli gładkiej i desen. za 1 m. zł. 1.50
5000 " barchanu " " " " 1.40
500 " radjo barchanu " " " " 1.25
2000 " ręczników " " " " 1.20
100 0 szt. ręczników odpasowanych " 1 szt. " 1.22
3000 " zefiru tywardowsk. i zagr. " 1 m. od 1.80
1500 szt. prześcieradeł odpas. " 1 szt. " 5.25
2000 m. kretonu na firanki " 1 m. zł. 1.25
500 " firanek " " " " 1 " " 1.10
1500 " obrusów " " " " 1 " " 5.50
1500 " płótna białego " " " " 1 " " 1.40
500 tuz. serwetek " " " " 3 szt. " 1.—
500 ścierek odpas. " " " " 1 " " 1.50
500 tuz. chusteczek do nosa " " " " 6 " " 3.—
500 pldow zimowych " " " " 1 " " 6.50

HALICKI MAGAZYN NOWOŚCI Lwów, ul. Halicka 15. 11074

Zamówienia załatwiamy odwrotną pocztą.

„MONTUSZKO” ul. Zimnowodzie 16, poleca FORTPIANY — PIANINA nowe i używane od 1.000 zł na dogodnie spłaty. 10875

2 CZARNE zakłady ubrania w bardzo dobrym stanie, z młodo, zdrowego estowika, tanio do sprzedania. Bonifratrów Nr. 8, parter lewy, od godz. 12-1. 10987

FORTEPIAN Bosendorfer, krzyżowy, krótki, znakomity, wyjątkowo spawiany — cena niska, sprzedam. Ul. Kopernika 26, Skłomarski. 10577

RÓŻNE maszyny do szycia i wyszradaje Sklep Kucharzowy, Piłsudskiego 21. 10975

AKADEMIK, absolwent klasycznego gimnazjum z celującą maturą, poszukuje lokali. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Lacina”. 11037.

Posad poszukują

OSOBA lat 37, obojmie zarząd domu z dwójką osób lub z wdowca mającego 1 lub 2 dzieci zaraz lub od 15. stycznia. Wiadomość — Murarska Nr. 8, dożora domu. 10472

OGRODNIK, lat 23, samotny, pierwsza siła, poszukuje posady. Zgłoszenia — M. Siechński, Obrozyńska k. Lwowa. 10573:

RYMARZ z dinczoletnią praktyką poszukuje pracy, chętnie do folwarku. Listy pod „Rymarz” do Adm. Wiek. 10496

STARZY podoficer, były Legionista i Oficer Lwowa, tonaty, poszukuje posady weznoego, portiera — lub jakis inną. Listy pod „Legionista” do Administr. Wiek. 10747

ZŁOŻE 500 zł. (1 wyżej) kaucej, przy otrzymaniu posady kasjorki w aptece, droguerji lub sklepie, — wdowa zupełnie samotna, intel., lat 34, necewa i pracowita. Może też objąć zarząd domu, zając się dziećmi, albo też do towarzystwa starszej pani — Listy pod K. G. do Adm. Wiek. 11017.

POSREDNICTWO w uzyskaniu posady w jakimkolwiek interesie dla osoby młodej, sowiec wynagrodze. Listy do Adm. Wiek. pod „Zofja 38”. 10978

RETYNOWANA gospodyni restauracyjna, obznajomiona z markowaniem, poszukuje posady. Listy pod „Młoda” do Adm. Wiek. 11010:

POSZUKUJE posady dochodzącej młoda pracownica. Listy pod „Postugaczka” do Adm. Wiek. 11030:

OSOBA spokojna, lat 37, przyjmie bezplatnie zarząd gospodarstwa u dwójki osób na wyjazd. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Cichy dom”. 10997

OGRODNIK, kawaler, lat 24, ukończona szkoła ogrodnia i praktyka, porowszozredne świadczenia, poszukuje posady od zaraz. Łyczakowski listy pod „10992” do Adm. Wiek. 10992:

KUCHARKA z doświadczeniem poleconiami, uczciwa, spokojna, pracowita, poszukuje posady od zaraz. Listy pod G. M. do Adm. Wiek. 10983:

PANNA z lepszego domu, Niemka, poszukuje posady jako bona do dzieł w lepszym domu. Listy pod „Bona” do Adm. Wiek. 10983

POSZUKUJE posadę jako dobra kucharka, młoda, — tylko w lepszym prywatnym domu. Listy pod „Kucharka” do Administr. Wiek. 10974

INTEL. panna zostanie praktykantką biurową. — Listy pod „Pierwsze kroki” do Adm. Wiek. 11047

RZADCOW, ekonomów — kucharzy, ogrodników, buchalterów, magazynierów, biuralistek, nanoczytelki — endroziemki, frachtanki — bony, sklepowe za kancelja, kłuzniczy, gospodynie, — ogólnarki, nieszia fryzjerskiego, chłonna biurowego, kucharzy, szafarz restauracyjna, dwarska, mieszcząca biuro Kofiska, Kopernika Nr. 12. 11024.

PANNA z ukończonym kursiem handlowym, poszukuje posady. Listy do Adm. Wiek. pod „Pilotka”. 11046:

Matzenstwa

WYJDZIE samą za pana za stanowisku do lat 40, urzędniczka, nie mająca mieszkania ani majątku: Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Holenderskie oczy”. 10935.

PANNA urzędniczka, posiadająca mieszkanie, wyjdzie z zamąż za pana za stanowisku do lat 45. Listy pod „Wanda” Adm. Wiek. 10684

DOBRA, sympatyczna int. 38-letnia panna gospodarna, wyjdzie z zamąż za starszego wdowca. Listy do Adm. Wiek. pod „Dobre serce”. 10859:

EMERYT, lat 48, separowal, bezdzietny, właściciel dwóch domków blisko Lwowa, w niemieckim powiatowym, poszukuje emerytkę do wspólnego pożycia. Cel mtr. Listy do Adm. Wiek. pod „Emeryt 48”. 11004.

OZENIE się z panną lub wdową, których mi dopomogła do wyrobienia posady rządowej. Listy pod „Rzemieśnik” do Adm. Wiek. 10965:

BIEDNY, 44-letni, posłubił panią izraelitkę, posiadającą sklep lub t. p. Listy pod „Razom” do Adm. Wiek. 11018:

SAMOTNOSCIA nagłony — szlach. sympatyczny, poważnej, niezależnej przysłał siołki, nece woj. małżonki, siory obojętne. Listy z wycepująca autobiografia — bezwzględnie domowym adresem nadsyłać do Adm. Wiek. pod „Urzednik 800”. 11053:

W ŚREDNIM wieku, dyktynowana bezdzietna, inteligentna wdowa, posiadająca znaczny majątek wyjdzie z zamąż za człowieka do lat 50 na wyższym stanowisku, natchętnie za ster wojskowych. Poważne zgłoszenia listownie pod „Walory” do Adm. Wiek. 10940:

WDOWIEC lat średnich, przystojny, bezdzietny, — przemysłowiec, posiadający gotówkę i własne zakłady przemysłowe z braku znajomości poszukuje w celu matrym. żonę lub wdowę do lat 35, posiadającą własną własność lub większą gotówkę dla powiększenia zakładów przemysłowych. Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod „Zakłady”. 11068.

ZCUBENY

UNIEWAZNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko Stefan Kyryk. 10836

UNIEWAZNIAM skradzioną książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Kamionka Str. Kozów Franciszek. 10887

LEGAWIEC brązowy narzeczony zaginiony; znalazca zgłosić się za wynagrodzeniem ul. 29-go Listopada Nr. 10. 10703

PIANISTA POLEGA SIĘ NA ZABAWY, DANCINGI LISTY POD „PIANO” do ADM. WIEKU. 41914

DYPLOMOWANA asystentka kosmetyki przyjęła posadę w poważnym zakładzie lub gabinecie. Wyrabia artykuły kosmetyczne według własnej recepty. Zgłoszenia Wiek Nowy pod „Asystentka” 10937

LESNICZY lat 47, Polak energiczny z kilkunastoletnią praktyką lasową poszukuje posady na rezerw lub do Eksploatacji lasowej Łyczakowski listy pod „Dawłowski” do domu Raganowskiego, Busk — Długa Strona obok Krasnego. 9010

50 DOLAROW ofiaruje za wyrobienie posady podległego z dłuższą praktyką lasową pod Rudolf Małak p. Kofuchy. 188

POMOCNIK handlowy kolonialny — śniadaniowy w sile wieku przyjmie posadę eksportanta, magazyniera piwicznego lub agenta. Listy nadsyłać pod J. W. Zarząd Szkoły Lesniczyki 183

STARZY ratynowana siła w kucharstwie, poszukuje posady w hotelu także na wyjazd. Łyczakowski listy pod „Kasjorka” do Adm. Wiek. 10903:

RETYNOWANA siła biurowa, oboznana doskonale z administracją niem. buchalterją i t. d. poszukuje posady. Łyczakowski listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Energja”. 10904:

SPENCER necewy, trzećwy poszukuje zajęcia, natchętnie prywatnie. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Podoficer”. 10910

RADJOFOTNIK, praktykant, dwulicznik praktyka, prywatnie techniczny, korespondent, biogra pisarzy na maszynie, ze znajomością buchalterji — były przednik państwowy, poszukuje odpowiedniej stałej posady. Łyczakowski listy pod „Radio” do Adm. Wiek. 10881

KRAWCZYNI samodzielnie poszukuje szycia prywatnie; przyjmie suknie belowe po znionych cenach. Lelwela 17, II. p. 10831

UZDOLNIONA skłenowa, inteligentna poszukuje pracy w składzie wędlin, może być i na wyjazd. Łyczakowski listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Fama”. 9007

INTELIGENTNA zarządczyni, znająca gospodarstwo wiejskie i umienna szycia gotować, znajmie się gospodarzka na plebanji lub u samotnego pana. Zgłoszenia Wiek Nowy pod „Flora”. 9068

MŁODE kandydatka małżonkiwo poszukuje dozwolonej za pośrednictwem 400 złotych ale bez robót u gospodarza. Świadczenia niewszkolenie. Listy do Adm. Wiek. pod „Konieczność”. 10971:

200 Zł. dam, za wyrobienie posady rządowej. Listy pod „M” do Adm. Wiek. 10864

CURLING.



Jest to ulubiony sport, uprawiany przez całą zimę na lodzie. Pochodzi on ze Szkocji, gdzie grają w „curling” rzucając po powierzchni lodu płaskie, granitowe kamienie. Rycina nasza przedstawia gorliwych graczy w „curling” w St. Moritz.

Rok 1928 będzie wesoły dla każdego, kto zakupi szafkowy, walizkowy, tubowy na dogodny, warunkach

Gramofon od 5 zł.

tygodniowo lub miesięcznie tylko w znanej firmie

„SYRENA” Kazimierzowska 13

Gramofony „His Masters Voice” (Głos swego pana), Columbia oraz inne kraj. i zagr. na składzie. Płyty od 10 sztuk na dogodno spłaty. 160

Zł. 3. **CUKIERNICA** Zł. 3.
z chińskiego srebra tylko u 108

B. Grünberga Sykstuska 4

Škrzynie na śmiecie

wykonane, wyrobu Górnośląskiej fabryki sprządaży „WULKAN” Lwów, Pułaski Miłkowskiego, kolasecha, tel. 1-15. 152

SPECJALNY MAGAZYN DŻETÓW, KORALI, PEREL, CEKINÓW i Nowości karnawałowych dla Pań — po cca

N. SCHEER, Lwów, Sobieskiego 9.
CENY KONKURENCYJNE. 4520

Grafologini-Fizjognomistka

Na życzenie wielu osób wróciłam do Lwowa, ale na krótki czas. Osoby, chcące skorzystać z mojej wiedzy, zwróć się z całym zaufaniem. Przyjmuje od 41—1 i od 5—8, Ossolińskich 8, I. p. 10740

Otyłość bez głodzenia, Kamienie żółciowe, Choroby przemiany materji, wątroby, żołądka i jelit — leczy

LITHOSAN Dra TEIGHERA

Zatwierdz. Minist. Zdrowia 1065. 20 CENA 2-50.
Za zastępstwo **Apteka Ettingera, Lwów.**

Meble na raty i za gotówkę bez podwyższania cen, oraz wielki wybór mebli tapicerowanych najtaniej w „DOROTEUM” Leona Sapiehy 34, tel. 15-61. 96

POLSKA LINJA LOTNICZA AEROLOT S. A.

Informujecie się: 9253

Warszawa, Nowy Świat 24. Telef. 9-00.
Kraków, św. Anny 4. Telef. 32-22.
Lwów, Hotel George'a. Telef. 819 i 935.
Gdańsk, Wrzeszcz. Telef. 415-31.
Wiedeń, Tegetthoffstr. 7. Telef. 78-3-94.

LOKALE

ZAMIENIE 5 pokoi z kuchnią, z komfortem w śródmieściu, nadające się na biura, na 3 do 4 pokoi z kuchnią z komfortem nie w śródmieściu. Listy pod „5 pokoi” do Adm. Wiek. 10991.

POKOJ osobny ewent. z utrzymaniem, tylko dla spokojnego, solidnego pana. Piekurska 49, II. p. 10910.

OSOBA uczciwa, spokojna poszukuje mieszkania — w ranie na sprzątanie — z częstotwem gotowaniem, owentualnie opieką nad starszą osobą. Łaskawe listy pod „35 lat” Adm. Wiek. 10982.

ZAMIENIE dwa pokoje — z kuchnią przy ul. Maraszkiej, za sztycy pokoje z kuchnią w śródmieściu przy ul. przyczepnej — z dopłatą. Listy do Adm. Wiek. pod „Dopłata” — 10976.

ELEGANCKI pokój sypialny dla dwóch panów — albo psą zaraz do wynajęcia z częstotwem wiktora z opatem. Kochanowskiego Nr. 33, III. piętro, drzwi na lewo. 10977.

DUZY frontowy umioblowany pokój z osobnym wejściem do wynajęcia. Ul. Tarnowskiego 9, II. p. 10992.

STUD. poszukuje mieszkania, najchętniej w okolicy ul. Zyblikiewicza. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Stud.” 11045.

AKADEMIK pożyczy 600 600 zł. za zabezpieczeniem oraz dopłaci za pokój z osobnym wejściem, względnie przechodni przy int. rodzinie. Oferty do Adm. Wiek. pod „Natychnia” 11021.

POKOJ i kuchnię wśród ogrodów, dam jako procent, za pożyczzenie 200 do 200 do Adm. Wiek. pod „200” do Adm. Wiek. 11018.

POSZUKUJE skromny pokój umioblowany — blisko śródmieścia, z osobnym wejściem. Listy do Adm. Wiek. pod J. Z. 10988.

POKOJ umioblowany ładny wynajmą pani lub panem samotnym. Kordeckiego 19 I. piętro, ganek na lewo. 10981.

POKOJ z kuchnią, czysząz miejscowy, Sygnaliowa. — Zgłoszenia: Knaparika 20, Związek urzędników. 10984.

POSZUKUJE pokoje kawa larskiego, z klatki schodowej, z zupełnie niekropnącym wejściem, najchętniej parter lub pierwsze piętro. Ul. obojetna — Tylko u maraszkian. Listy do Adm. Wiek. do Adm. Wiek. 11031.

DAM 2-letni czynsz w górnym wódlug umowy, za 2 pokoje i kuchnię. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod K. G. 11022.

POSZUKUJE pokoje umioblowane, z bezwzględnie elekropnącym wejściem, możliwie z utrzymaniem łazienki, w śródmieściu lub w pobliżu. Listy pod „D. B.” do Adm. Wiek. 11078.

MIESZKANIA 4 POKOJO WEGO I POKOJ OD-DZIELNY POSZUKUJE — LISTY POD „10972” DO ADM. WIEKU. 10972.

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje jedno lubowego pomieszkania, czysząz roczny z góry, okolica obojetna, ale przed rogatką. Listy pod „Kontecznik” do Adm. Wiek. 10970.

WDOVA 1-za, przy imie pańki na mieszkanie. Ul. Franciszkańska 15, II. p., drzwi 12. Zgłoszenia 4-5. 10975.

POSZUKUJE pokój z kuchnią od gospodarza, za dwuletnia czynszem, blisko śródmieściu. Listy pod Z. N. do Adm. Wiek. 10983.

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje 2 pokoje z kuchnią; czysząz za 2 lata z góry. Listy pod „Spokojny lekarz” do Adm. Wiek. 10988.

3 POKOJE, kuchnia, poszukuje w śródmieściu za rocznym czynszem. Zgłoszenia tylko listownie — Doringer, Piekarska 15. — I. p. 10950.

BEZDZIETNI — poszukują pokoju z kuchnią. Warunki wedle umowy. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Czynsz w górn.”. 11023.

POKOJ i lub 2 poszukuje na pracownie w śródmieściu, obejmuje parter front. Listy pod „Pracownia” do Adm. Wiek. 10989.

TECHNIK poszukuje łaskawo pokoju, najchętniej w pobliżu Techniki. Listy pod „Zaczaj” do Adm. Wiek. 11032.

NAUCZYCIELKA rządowa szuka 1-2 pokoje z kuchnią. Może udzielić francuskiego. Listy pod „Spokojna lokalizacja” do Adm. Wiek. 11033.

STARSZY mężczyzna poszukuje pokoju z osobnym wejściem. Listy pod „Urządnik” do Adm. Wiek. 10944.

PRZYJME kawalera do wspólnego pokoju. Kwas, Szumlańskich 8, parter na lewo. 11013.

SZUKAM lokalu odpowiadającego na czytelnice. Listy pod „Czytelnia” do Adm. Wiek. 11038.

POKOJ frontowy z utrzymaniem dla studentek. Sw. Anny 11 A, II. piętro. — wehód przez ganek. 11025.

POKOJ dwu osobowy z utrzymaniem do wynajęcia. Teatynska 8, II. p. 11002.

POKOJ ładnie umioblowany, frontowy, elektryka — używane łazienki, może być pianoo, zupełnie osobno wejście, na parterze, u samotnej pani od 1-go lutego do wynajęcia, najchętniej przyznacianu panu, blisko śródmieścia. Listy pod „Pianoo” Adm. Wiek. 10929.

PRZYJME studentów lub studentek na utrzymanie. Maraszk 22, wiadomości u dewocy. — 10928.

DWA elegancko umioblowane pokoje, przedpokój, balkonik, dla poważnego pana zaraz. Żelji 24. — II. p. na prawo. 10941.

DWA pokoje umioblowane na biuro z elektryką — w śródmieściu, z osobnym wehodem do wynajęcia. Listy pod „Poważny re-flektant” do Adm. Wiek. 11042.

ZAMIENIE 2 pokoje z kuchnią, sypialnia, komfort, okolica Zielonej — Kochanowskiego — 4-5 pokoi z komfortem w śródmieściu. Listy do Adm. Wiek. pod „Zamiana 1928” 11049.

MIESZKANIE, 1-stanowa frontowa do wynajęcia. — Zgłoszenia Legionów 11 — Magazyn papieru. 10926.

DLA NADZADCY, kawalera, lat 42, poszukiwane komfortowe, bezwzględnie niekropnące mieszkanie — owentualnie z utrzymaniem od lutego, możliwie w śródmieściu. Przyjście administracji domu udecy. Kluczo. Zgłoszenia u poddaniem warunków przy- muje biuro sędzi „Markor”. Annyka 8, parter. — 11047.

POKOJ frontowy siegiński (łazienka) z osobnym wejściem umioblowany — dla 2 osób do wynajęcia. Wiadomości u P. Szejnida, Kordeckiego 8. 10922.

POKOJ urządzony, osobny wehód, do wynajęcia. Ul. Mostackiego 8. Wiadomości I. piętro, na lewo od 12-4. 10945.

POSZUKUJE niestudownego pokoju z kuchnią lub pokoju z osobnym wejściem. Czynsz z góry lub inne warunki wedle umowy. Listy pod A. B. do Adm. Wiek. 10928.

POSZUKUJE pokoju umioblowanego, z wejściem z klatki schodowej. Listy do Adm. pod „Osobna”. 10976.

PANIENKA inteligentna, dobrze wychowana zna- dzie przyawoito umieszczanie, wzwozowy opiekę z wiktorem lub bez. Jabłonowskich 24, II. p., drzwi 6. — 9009.

MŁODE małżeństwo poszukuje 2 pokoje umioblowane z kuchnią albo z utrzymaniem. Listy pod adresem „Fortitudo” Szkoła Maja II. 11075.